SOSNOWIEC, KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII SOBOTA 2 PAZDZIERNIKA 1926 R. NR. 227

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Prace Rady prawniczej.

Warszawa, 1-10. (PAT). Dnia 30 września b. minister sprawiedliwości Makowski otworzył Radę prawniczą. Rada została podzielona na szereg komisyj, w skład których wchodzi od 3 do 5 osób. Komisja redakcyjna oraz porozumienia przewodniczących poszczególnych komisyj będą miały za zadanie koordynowanie prac Rady i nadawanie im jednolitego charakteru. Po ukonstytuowaniu się przewidzianych w regulaminie 7 komisyj, b. minister sprawiedliwości, w myśl rozporządzenia o Radzie, powołał na jej wiceprezesa prezesa prokuratorji generalnej prokuratora Stanisława Bukowieckiego oraz na przewodniczących sekcyj: prof. Jaworskiego prof. Lutostańskiego, prof. Krzywickiego, prof. Starzyńskiego, prezesa Sądu najwyższego Pohoreckiego, prezesa Najwyższego sądu wojskowego gen. Krzemińskiego i wiceministra skarbu Klarnera.

Dnia 1 października odbyło się pierwsze posiedzenie wymienionych przewodniczących sekcyj, na którem omówiono szczegóły pracy w komisjach i podzielono między komisje nadesłane do zaopinjowania przez Radę prawniczą projekty ustawodawcze.

Odwołanie inwektyw.

Warszawa. 1,10. (Tel. wł.). Poseł Schipper w liście do marszałka Sejmu **odwołał zarzuty,** postawione niedawno w okrzyku, skierowanym przeciwko uniwersytetowi lwowskiemu, **jakoby tam można było za 300 dolarów nabyć wstęp na fakultet medyczny.** P. Schipper stwierdził iż padł ofiarą fałszywego przedstawienia rzeczy.

Sniadanie u Brianda.

Paryż, 1-10. (PAT): Briand przyjął ministra Zaleskiego i ministra Nmczicza, których następnie zatrzymał na śniadanie

Traktat w sprawie kartelu żelaznego.

Bruksela, 1-10. (PAT). Wczoraj został zawarty definitywnie traktat w sprawie kartelu żelaznego między Francją, Niemcami, Belgją i Luksemburgiem. Przemysłowcy belgijscy przeforsowali swoje żądania. Dla zadowolenia ich Francja i Niemcy poczyniły pewne ustępstwa. Kartel zawarty został na lat 5. Przewidziane jest przystąpienie do kartelu innych państw, jak Polska i Czechosłowacja.

Nowy napad Zielińskiego.

Warszawa, 1-10. (Tel. wł.). Wczoraj wieczór dwuch bandytów dokonało napadu na wóz wieśniaczki, przejeżdżający szosą pod Włochami. Na wszczęty alarm bandyci rzucili się do ucieczki i zniknęli. O napadzie zawiadomiono policję, która po opisie rozpoznała **w jednym z rabusiów — nieuchwytnego zbója Zielińskiego.** Wobec tego na miejsce przybył oddział policji, złożony ze 100 osób i zarządzono w całej okolicy obławę. Obława do późnego wieczoru rezultatu nie dała.

Prośba o ułaskawienie Ronikiera odrzucona.

Warszawa, 1.10 (Tel. wł.) Jak wiadomo matka hrabiego Bohdana Ronikiera zwróciła się do Ministerjum sprawiedliwości z prośbą o ułaskawienie syna jej i darowanie pozostałych lat kary ciężkiego więzienia, które odsiaduje za zabójstwo szwagra swego Chrzanowskiego. Ministerjum prośbę tę przesłało z wnioskiem przychylnym do rozpoznania Sądowi apelacyjnemu. W dniu wczorajszym Sąd apelacyjny rozpoznał prośbę na posiedzeniu gospodarczem. **Sąd apelacyjny postanowił prośbę matki Ronikiera pozostawić bez uwzględnienia.** Tym sposobem kara Ronkierowi nie będzie darowaną.

Marszałek Piłsudski na czele Rządu.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu

Warszawa, 2.10 (Tel. wł.) — **Wczoraj około godz. 3 popołudniu stało się wiadomem, że Prezydent powierzył ministrowi spraw wojskowych marszałkowi Piłsudskiemu misję stworzenia nowego Rządu, przyczem pan marszałek zachowa też tekę ministra spraw wojskowych. Według przewidywań skład Rządu przedstawiać się będzie w sposób następujący: minister spraw wewnętrzych, gen. Sławoj Składkowski, minister spraw zagranicznych Zalewski, minister skarbu Klarner minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, minister rolnictwa Karol Niezabitowski, z Wilna, minister reform rolnych Staniewicz, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, kolei Romocki, pracy Jurkiewicz, Ministerjum oświaty i robót publicznych nie posiada jeszcze ustalonych kandydatur, możliwe jednak, że stanowiska te będą obsadzone jeszcze w dniu dzisiejszym.**

Wiadomość o powierzeniu tworzenia Rządu marszałkowi Piłsudskiemu znalazła w Sejmie duże wrażenie. W niektórych kołach wypowiadano pogląd, iż powierzenie stanowiska premjera marszałkowi Piłsudskiemu stoi w związku z nowo-wytworzoną sytuacją zagraniczną, co odnosi się do zawartego przez Litwę z sowietami układu, w szczególności ujęcie przez ten układ sprawy Wilna.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pan Prezydent naradzał się z marszałkiem Sejmu i Senatu. Rozeszły się pogłoski że konferencje te miały związek z trwającym obecnie przesileniem. Interpelowany w tej sprawie marszałek Rataj oświadczył, iż przedstawił Prezydentowi sytuację polityczną, jaka się wytworzyła na terenie sejmowym.

Możliwe jest, iż przy stworzonym obecnie Rządzie przez marszałka Piłsudskiego uworzone zostanie stanowisko wicepremjera. Wicepremjerem zostałby były premjer Bartel.

W kołach politycznych ustala się opinja iż Sejm nie zostanie rozwiązany. Początek sesji jesiennej przypadnie na koniec października.

Chodzi o p. Moraczewskiego.

Wczoraj późnym wieczorem nasz warszawski korespondent doniósł, że do ostatniej chwili nie doszło do ustalenia nazwisk nowego gabinetu i nowy Rząd nie został mianowany. Było pewną rzeczą, że mianowanie nowego gabinetu w ciągu nocy nie nastąpi. Stanie się to dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

Przyczyną tego jest to, że tekę ministra robót publicznych ofiarowano posłowi Moraczewskiemu.

PPS. w tej sprawie nie powzięła jeszcze żadnej decyzji. Zapadnie ona dopiero na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego, które się odbędzie dziś o g. 11 przed południem.

Trudność sytuacji polega na tem, że p. Moraczewski domaga się usunięcia z gabinetu przedstawicieli konserwatystów pp. Meysztowicza, Niezabitowskiego i innych.

Nowi ministrowie: skarbu i oświaty.

Wczoraj około południa stało się rzeczą wiadomą, że p. Klarner odmówił przyjęcia teki ministra skarbu. Tekę tę ofiarowano p. Czechowiczowi, który zgodził się zostać ministrem.

Tekę ministerjum oświaty zaofiarowano p. Ehrenkreuzerowi, profesorowi uniwersytetu wileńskiego.

Gabinet wybitnie lewicowy.

Możliwą jest rzeczą, że kandydatura p. Niezabitowskiego na ministra rolnictwa upadnie, wówczas tekę tę otrzymałby p. Ponikowski. Gabinet więc będzie wybitnie lewicowy

P. P. S. gotowa się wyrzec p. Moraczewskiego.

Pepeesowcy oświadczają, że ewentualnie ogłosiliby desinteresement wobec nowego Rządu, a możeby nawet przeszli do opozycji, pozwalając posłowi Moraczewskiemu wejść do Rządu, pod warunkiem jednak, że poseł ten zrzekłby się mandatu.

Sprawa ta rozstrzygnie się na dzisiejszem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Napad na mieszkanie posła Zdziechowskiego.

Oburzenie w Warszawie.

Warszawa, I.X (tel. wł.). **Dzisiaj w nocy o godzinie 2.30 do mieszkania posła Zdziechowskiego wpadło kilkunastu wojskowych, którzy wyważywszy drzwi mocno pobili znajdującego się w swojem mieszkaniu posła Zdziechowskiego. Wiadomość o tym dzikim napadzie rozeszła się lotem błyskawicy po Warszawie i wywołała oburzenie i przygnębienie.**

Wizyta przedstawicieli Sejmu.

Warszawa, 1.10 (A.W.) — Przedstawiciele klubu PSL Piast posłowie Witos, Kiernik i Osiecki złożyli dzisiaj przed południem wizytę posłowi Zdziechowskiemu wyrażając mu gorące współczucie w sprawie bezprzykładnego napadu. Jako reprezentanci Piasta posłowie Witos i Dębski interwenjowali u Pana marszałka, również interwenjowali posłowie klubu Ch. N. posłowie Dubanowicz i Stroński.

Napad jest okropnością.

Warszawa, 1.10 (A. W.) — W związku z napadem na posła Zdziechowskiego interpelowany przez dziennikarzy poseł Liberman PPS. powiedział: Napad ten jest okropnością. Trudno wprost zrozumieć, jak tego rodzaju metody walki polityczne mogą być stosowane.

Sprawa honoru narodowego.

Warszawa 1.10 (A.W.) — Po konferencji z panem Prezydentem marszałek Rataj który powrócił z Zamku, zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli ZLN. posła Głąbińskiego i Zwierzyńskiego, oraz senatora Bielawskiego. Na konferencji poseł Głąbiński przedstawił panu marszałkowi szczegóły faktycznego przebiegu napadu, oświadczył iż napad jest sprawą całego parlamentu i honoru narodowego. Poseł Głąbiński domagał się surowego ukarania winnych. Pan marszałek całkowicie solidaryzował się ze stanowiskiem posła Głąbińskiego.

O surowe śledztwo.

Warszawa, 1-10. (Tel. wł.). W sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, marszałek Rataj wystosował do p. Bartla pismo, wyrażając przekonanie, że śledztwo przeprowadzone będzie w sposób bardzo surowy i że winni natychmiast będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 1-10. (Tel. wł.). Na giełdzie oficjalnie notowano dolar 8.98, nieoficjalnie —9.04. Na rynku 400 tysięcy dolarów, zakupione przez Bank Polski.

Po napadzie w Kownie.

Kowno, 1-10. (PAT). Szef policji kowieńskiej złożył ministerjum spraw wewnętrznych raport o niedzielnych ekscesach w katedrze św. Trójcy. Raport ten stwierdza, że pierwsi napadli w kościel na Polaków, niosących chorągwie, dwaj studenci litewscy i jeden szaulis, dając w ten sposób hasło do ogólnego ataku reszcie bojówek znajdujących się w katedrze. Mimo tego urzędowego stwierdzenia winy litewskiej, urzędowa „Lietuwa" uważa, że Polacy chcieli nadać procesji charakter polityczny i że to uraziło narodowe uczucia litewskie.

Pogłoski, pozbawione podstaw.

Bukareszt, 1-10. (Tel. wł.). Urzędowo stwierdzają, że pogłoski o abdykacji króla rumuńskiego rzekomo z powodu choroby, są pozbawione wszelkiej podstawy. Stan zdrowia króla jest doskonały, królowa zaś w najbliższym tygodniu przyjeżdża do Ameryki.

PRZEGLĄD PRASY

O duszę narodu.

Poseł Stan. Grabski snuje dalej w „Gazecie Warszawskiej Porannej" swe cenne uwagi na temat tego, co się dziś dzieje w Polsce. W czasach niewoli wszystkie nadzieje nasze opieraliśmy na sile ducha narodowego, odporności duszy polskiej na przemoc i bezprawie. I nie zawiedliśmy się.

A jednak są dziś — pisze poseł St. Grabski — u nas ludzie, którzy proklamują się bojownikami wielkości i sławy Polski, a jednocześnie chcą ugiąć naród przed strachem świszczącego na ulicach bata, zniewolić groźbami stronnictwa sejmowe, by aprobowały jawne lekceważenie Konstytucji, **zmusić terorem partyjnym opinję narodową, by milczała wobec bezprawia i samowoli.**

Czyż nie zdają oni sobie sprawy, że naród, **który pozwoli zniepravić strachem swą duszę, niezdolny będzie nietylko do wielkich wysiłków i ofiar,** bez których żadne państwo nie doszło do rzeczywistej potęgi, ale bodaj nawet do skutecznej obrony swych granic?

Czemuż to ich zaślepienie przypisać: czy nadmiernej żądzy władzy, czy też temu, że nie umieją wyzbyć się sposobu myślenia i czucia, którego nauczyli się w czasie wojny i do wewnętrznej, pokojowej, organizacyjnej pracy państwowej stosują metody walki z wrogiem zewnętrznym, czy też może wpływom wschodniej kultury, czy nazbyt zakorzenionym przyzwyczajeniom z okresu rewolucyjnej konspiracji...

A droga rządowego czy partyjnego teroru, lekceważenia i poniżania prawa — to droga, która stale wiodła narody i państwa do upadku, a nie do potęgi. Walka, którą prowadzi dziś obóz narodowy — to nie jest walka jeno o formuły prawa konstytucyjnego, o godność Sejmu, czy nawet o zasadę parlamentaryzmu. To walka **o drogę dalszego rozwoju Polski, o budowanie potęgi państwa polskiego nie na strachu, niewolniczem posłuszeństwie i duchu narodowego, lecz na poszanowaniu prawa, cnocie obywatelskiej i sile duszy narodu.**

Bez zmiany ordynacji.

Wyborów najgłośniej domagają się pisma socjalistyczne. Przypominają, że P. P. S. już dawno proponowała rozwiązanie Sejmu. Ale nie dodają, że nie chciała i nie chce się zgodzić na zmianę ordynacji wyborczej. Nie podoba się socjalistom ani zmniejszenie liczby posłów, ani ograniczenie nietykalności poselskiej, ani przesunięcie granicy wieku posłów i wyborców. Chcą tylko nowych wyborów. A te nowe wybory mogą zdaniem „Kur. Warszawskiego"

„przynieść wyniki, **bynajmniej nie polepszające sytuacji politycznej.** To też stronnictwa umiarkowane dążyły do zmiany ordynacji wyborczej, gwarantującej wydobycie z przyszłego parlamentu jednolitej woli. Skoro się to wszakże nie powiodło, głównie z powodu krótkowzroczności rządowej, to dalszy ciąg kryzysu politycznego, w którym się Polska znajduje, jest niemal nieunikniony".

„Dzień Polski" (Ch. N.) sądzi, że stronnictwa, które nie utraciły poczucia państwowości polskiej, nic nie zyskują na wyborach.

„Zyskują na nich komuniści i te partje przewrotu, które rozporządzając złotem sowieckiem, użyją wszelkich środków, aby zdemoralizować kraj... Zyskają także te mniejszości narodowe, które w poprzednich wyborach udziału nie brały, a teraz wejdą do Sejmu i wzmocnią i tak już dość liczny zastęp wrogów naszej państwowości.

„Głos Codzienny" (NPR.) sądzi, że udział wyborców będzie niewielki.

„Ludność — pisze — powita wybory nieprzyjaźnie i pogardliwie. Ujawniająca się tedy już dziś apatja wyborcza w wyborach gminnych do Kas chorych itd. ujawni się z całą ... przy wyborach parlamentarnych".

Gdzie są faszyści?

Ci, którzy robili przewrót majowy „potrafią zapewne urozmaicić wybory i rozruszać społeczeństwo. Napad na posła Zdziechowskiego daje przedsmak argumentacji przedwyborczej. Zresztą sam „Głos Prawdy" napisał pod adresem narodowych demokratów „Moglibyśmy na waszych głowach połamać wszystkie sękowate gałęzie z puszczy Białowieskiej i przez żołądki Wasze przepuścić całe morze oleju rycynowego. Nie zrobiliśmy tego, bo dotychczas nie uważalibyśmy tego za potrzebne.

Ale, gdyby ku wielkiemu naszemu zmartwieniu okazało się, że nie można się bez tego obyć — potrafimy (z ubolewaniem) uciec się nawet do tych namacalnych metod".

Są to narazie takie tylko pogróżki w związku z teoretycznemi rozważaniami na temat podobieństw między piłsudczyzną, a faszyzmem. Zdaniem „Głosu Prawdy", „jeśli szukać analogji dla ruchu faszystowskiego w stosunkach polskich — to analogję tę — bądźmy szczerzy — znaleźć można jedynie w obozie piłsudczyków".

A nie tak jeszcze dawno, jak w obozie „sanatorów" wyklinano faszyzm włoski. Dziś dowiadujemy się, że faszyzm przyniósł Włochom „dużo dobrego".

Zapomniał „Głos Prawdy" o budownictwie społecznem, prawnem, gospodarczem, obyczajowem i kulturalnem włoskiego faszyzmu. Pałka w garści włoskich faszystów była tylko niepotrzebnym i kompromitującym dodatkiem, treść zaś faszyzmu polegała na twórczej pracy i budownictwie społecznem. Tymczasem „Głos Prawdy" chwyta skwapliwie tylko za... pałkę.

Po zakończeniu międzynarodowego kongresu prawa autorskiego

Warszawa, 1-10. (PAT). Wczoraj, po zakończeniu prac międzynarodowego kongresu prawa autorskiego, odbył się w salach Hotelu Europejskiego bankiet oficjalny, wydany na cześć uczestników kongresu przez komitet organizacyjny kongresu.

W czasie bankietu wygłoszone zostały liczne przemówienia. Pierwszy przemawiał p. Zenon Przesmycki, który w imieniu komitetu organizacyjnego wzniósł toast na cześć przewodniczącego obradom kongresu p. Maillarda. Następnie zabrał głos p. Maillard, przewodniczący kongresu i prezes Association Litteraire et Artistique Internationale, podkreślając, **że kongres warszawski stanowić będzie doniosły etap w rozwoju międzynarodowego Stowarzyszenia literacko-artystycznego.** Dalej mówca wyraził głęboką wdzięczność p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, który raczył go udekorować krzyżem orderu **„Polonia Restituta"**, poczem podniósł zasługi, położone przy organizacji kongresu ze strony Instytutu im. Mianowskiego w osobach prof. Lutosławskiego, prof. Zolla, sekretarza generalnego kongresu p. Podoskiego oraz p. Zenona Przesmyckiego i, kończąc przemówienie, wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego.

Jako trzeci przemawiał p. Suligowski, który wzniósł toast na cześć przedstawiciela Belgji i Instytutu współpracy intelektualnej Ligi Narodów p. Destree.

Z kolei zabrał głos p. Destree, który w dłuższej, wysłuchanej z najwyższem zainteresowaniem i skupieniem mowie, podniósł znaczenie pierwiastków intelektualnych w rozwoju ludzkości i stwierdził, iż **Liga Narodów, dążąc do rozbrojenia materjalnego narodów, kładzie największy nacisk na rozbrojenie umysłów i serc;** mówca zaznaczył jak wielką rolę odegrała Francja w postępie współpracy intelektualnej narodów i podkreślił, że wskutek postępu ducha ludzkiego **„wczorajsi wrogowie dziś już nie są wrogami"**, co jest zasługą intelektualistów, którzy **„jak murarze budują przyszłe zbliżenie ludzi i narodów oraz wznoszą fundamenty pokoju".** Rozwój Ligi Narodów — to rozwój bezpieczeństwa każdego narodu; dlatego też p. Destree wzniósł toast na cześć Ligi, na cześć myśli ludzkiej i na cześć zmartwychwstałej Polski.

Następnie przemawiali: prof. Zoll, który wzniósł zdrowie p. Ostertaga, dyrektora Biura berneńskiego, którego wysiłkiem powstał projekt rewizji konwencji berneńskiej o ochronie twórczości; p. Ostertag, który wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie w Polsce; p. Coolus, który w swem pełnem humoru i wytwornego dowcipu przemówieniu wspomniał o przebiegu prac kongresowych; p. Goldbaum, delegat niemiecki, który w imieniu swej delegacji zaznaczył, iż **przyjęcie, zgotowane przez Polskę wszystkim członkom kongresu, pozostawi żywe wspomnienie, które delegatom niemieckim towarzyszyć będzie aż do Berlina.** Mówca oświadczył, iż zbliżenie, osiągnięte na kongresie warszawskim, wychodzi poza ramy praw autorskich i poza termin 30 czy 50 letni. Przemówienie p. Goldbauma przyjęte zostało gorącemi oklaskami.

Dalej p. Joubert (Francja) mówił o braterstwie intelektualizmu; prof. Konic wzniósł toast na cześć dam oraz p. Libicki, który zakończył serję przemówień, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Francja!"

Na tem biesiadę zakończono. Dziś uczestnicy kongresu zwiedzać będą miasto, poczem o godz. 2 pp. wyjeżdżają do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste zamknięcie 35 międzynarodowego kongresu prawa autorskiego. Zamknięcie kongresu nastąpi w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przyjdźcie i weźcie.

Głos z patrjotycznego Wilna.

Wilno, 1-10. (AW). Tutejsze „Słowo" zamieszcza wysoce patrjotyczny artykuł, będący odźwierciadleniem nastrojów ludności ziemi Wileńskiej w stosunku do Kowna, pod tytułem: „Przyjdźcie i weźcie". W artykule tym dziennik zwraca się następującymi słowy pod adresem rządu kowieńskiego: „Przyszliście do władzy jako lewica i obiecujecie swoim rodakom Wilno. Wiedźcie, że chłop litewski nie pójdzie wspólnie z bolszewikami na wypadek wojny. Głosicie, że jesteście w stanie wojny z Polską, pamiętajcie, abyśmy słów waszych nie wzięli na serjo. Jak ludność ziemi Wileńskiej odnosi się do waszych haseł, panowie ministrowie kowieńscy, to mieliście już sposobność przekonać się w roku 1920, gdyście uciekali przed atakami kobiet i dzieci wileńskich. Głosicie, że odbierzecie Wilno, przyjdźcie i zobaczcie, jakie tu są nastroje. Głosicie, że Wilno zagarniecie: „przyjdźcie i weźcie".

Sowpoltorg w Łodzi.

Brak zaufania do Sowietów.

Łódź, 1-10. (AW). Przybyli tu przedstawiciele szeregu **sowieckich organizacyj gospodarczych** w celu nawiązania stosunków gospodarczych. Pobyt ich w Łodzi pozostaje w ścisłym związku ze wznowieniem działalności Sowpoltorgu. Przedstawiciele tej organizacji powzięli nieoficjalne rokowania ze zw. eksportowym przemysłu włókienniczego w sprawie zrealizowania tranzakcji z Rosją za pośrednictwem Sowpoltorgu. Prawdopodobnie do tranzakcji nie dojdzie, ponieważ przedstawiciele łódzkiego przemysłu eksportowego nie mają zaufania do tej organizacji i uważają, że **pierwszym warunkiem** nawiązania wzajemnych stosunków gospodarczych musi być **wewnętrzna stabilizacja ekonomiczna Rosji sowieckiej.**

Traktat sowiecko - litewski, a Niemcy.

Królewiec, 1-10. (PAT). Znany ze swych antybolszewickich nastrojów Serafin pisze w „Königsberger Allgemeine Zeitung", że w Berlinie ... dotychczas traktat sowiecko-litewski o nieagresji za skierowany wyłącznie przeciwko Polsce. Jest jednak rzeczą możliwą, że traktat ten w sposób pośredni **gwarantuje Litwie posiadanie Kłajpedy,** co stanowiłoby ostrze zwrócone przeciwko Niemcom i przekreślające do pewnego stopnia rosyjsko-niemiecki układ berliński. Ten krok Rosji możnaby, zdaniem dziennika, **uważać za posunięcie skierowane przeciwko Niemcom** wobec ich wstąpienia do Ligi Narodów, aczkolwiek Rosja wie dobrze, że Niemcy, zawierając pakt locarneński, mieli na celu uzyskanie wolnej ręki na Wschodzie. Wśród problematów wschodnich sprawa Kłajpedy zajmuje bardzo poważne miejsce. Jeżeli Rosja rzeczywiście zdecydowałaby się zmienić swoje stanowisko wobec Niemiec, kończy dziennik, to wówczas gospodarcze koła niemieckie musiałyby poddać rewizji swą dotychczasową organizację.

„Dzień oszczędności" w szkołach.

Warszawa, 1. 10. (PAT) W dniu 25 września b. r. odbyła się w Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z inicjatywy Komitetu organizacyjnego „Dnia oszczędności" przy udziale przedstawicieli tegoż komitetu oraz Ministerjum R. i O. P. i Skarbu konferencja w sprawie współdziału władz oświatowych przy organizowaniu przypadającego corocznie w dniu 31 października święta oszczędności, obejmującego między innemi również i propagandę idei oszczędnościowych wśród młodzieży szkolnej.

Po dłuższej ożywionej dyskusji ustalono, że Komitet organizacyjny „Dnia oszczędności" dostarczy Ministerjum W. R. i O. P. w jaknajkrótszym czasie potrzebnej ilości stosownej odezwy do młodzieży szkolnej. Odezwę tę skieruje następnie Ministerjum W. R. i O. P. za pośrednictwem swych organów do wszystkich szkół i zakładów naukowych z równoczesnem poleceniem wygłoszenia w dniu 30 października b. r. we wszystkich klasach wspomnianych zakładów naukowych krótkich 5-10 minutowych odczytów, względnie pogadanek o znaczeniu społecznem budzącego się obecnie zmysłu oszczędności i konieczności krzewienia tego zmysłu wśród młodzieży szkolnej.

Wcielenie i czas trwania służby wojskowej rekrutów z poboru w r. 1926.

Warszawa, 1-10. (PAT). Ministerjum spraw wojskowych komunikuje: Wcielenie rekrutów z poboru zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie: **część zostanie wcielona między 12—14 października 1926 r.,** reszta zaś, z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngensu, między 17—19 marca 1927 r. Zaliczenie do nadkontyngensu będzie przeprowadzone w marcu 1927 r. Czas służby został ustanowiony dla poszczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób:

a) **dla piechoty,** żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendantury i służby zdrowia **18 miesięcy bez przerwy.**

b) **dla artylerji** (z wyjątkiem artylerji konnej) **18 miesięcy,** przyczem część szeregowców zostanie po upływie **12 miesięcy urlopowanych** na przeciąg 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy.

c) **dla kawalerji i artylerji konnej — 25 miesięcy.**

d) **dla czołgów, lotnictwa, baonów, saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesiące.**

e) **dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.**

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach w czasie między 12—14 października, liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale. Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 113 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej **pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowymi.**

Zdziczenie.

Od czasu przewrotu majowego żyjemy pod znakiem dziwnych metod politycznych w walce z przeciwnikami tego przewrotu. Rozwydrzenie czynników, które ten przewrót ośmielił i wyprowadził z nicości na widownię rozgrywających się wypadków politycznych, dochodzi do tego, że już publicznie i na łamach pism, podnosi się kij i pięść do godności argumentu politycznego w przekonaniu, że taki argument jest zacny i dopuszczalny.

Zły przykład idzie od góry. Pomiatanie opinją publiczną, bagatelizowanie tak poważnego czynnika, jakim jest parlamentarne przedstawicielstwo narodu, grożenie batem i naigrawanie się z poważnych argumentów sejmowych ugrupowań narodowych, to wszystko wytwarza wśród niekrytycznych kół atmosferę, w której rodzi się poczucie bezkarności w walce z tymi, którzy osmielają się mieć inne zdanie o sprawach politycznych.

Rzecz jest tem groźniejsza, że rozpolitykowanie ogarnęło część armji i dotarło w najgorszej formie do kół wojskowych, które od czasu przewrotu majowego czując się gwardją przyboczną decydujących obecnie czynników, na swój sposób biorą udział w życiu publicznem, wobec braku wyrobienia politycznego skłonne posługiwać się takimi argumentami, na jakie je stać.

Wolność obywatelska, zagwarantowana Konstytucją, wolność przekonań i zasad, o ile mieszczą się w ramach państwowości, była dotąd w Polsce cennem prawem każdego obywatela. Tą wolnością stoi życie publiczne w Polsce, bez niej zamiera. I dlatego niepodległa Polska stała się m. in. najdroższym skarbem dla wszystkich obywateli, że w przeciwieństwie do czasów zaborczych mogli w niej swobodnie myśleć i wypowiadać się w sprawach publicznych.

Kiepskim budowniczym Polski jest ten, komu się zdaje, że może Polskę uszczęśliwić, zakneblowawszy jej usta i skrępowawszy wolność obywatelską. Dobry budowniczy musi iść razem ze społeczeństwem, musi uszanować głęboko w psychice polskiej tkwiący demokratyzm i raczej zdobywać się na cierpliwość przy przekonywaniu przeciwnika, niż używać doryweczej metody działającego tylko na krótką metę wymuszenia i teroru. Zresztą społeczeństwo polskie jest już na tyle wyrobione politycznie, że ubliżająca jego godności groźba nie może znaleść zrozumienia i resonansu intelektualnego.

Ostatnie dyskusje na temat przesileń gabinetowych wywlokły na jaw smutne pod tym względem pomylenie pojęć i zdziczenie obyczajów. Czytając oddaną czynnikom przewrotu majowego prasę, odnosiło się wrażenie, że żyjemy i argumentujemy tak, jakby Polska była nie krajem oświeconym, ale jakimś kantonem chińskim lub murzyńskim klanem. Ani śladu rozumowanego przedstawienia rzeczy, ani ciężenia argumentów, a wprost wymyślanie, ordynarne wyzwiska, wygrażanie i czynienie wszelakich impertynencyj stało się prawem zdziczałych organów. Pod tym względem obok prasy rynsztokowej, bo brukową nazywać ją byłoby nadużyciem tego pojęcia, rekord osiągnął w jednym z artykułów o Sejmie organ wojskowy „Polska Zbrojna”, który o naszem przedstawicielstwie tak się wyrażał, jak np. o bandzie Zielińskiego.

Niedługo trzeba było czekać na skutki tego posiewu. Argumenty „sanacyjne”, padłszy na grunt bardzo pierwotny, odrazu znalazły ideowych wykonawców. I oto doczekaliśmy grozą przejmującego sprawozdania o „mocarnym czynie” ideowców, którzy w swoisty sposób urzeczywistnili to, o czem mówiło się podobno tylko w przenośni. Jedno z pism warszawskich podało mianowicie następującą relację:

W nocy z dnia 30 września na 1 października około godziny 2 i pół do mieszkania posła Zdziechowskiego przy ulicy Smolnej 15 zaczęto się gwałtownie dobijać. Po krótkiej chwili padły wywalone drzwi mieszkania i do pokoju wpadło kilkunastu oficerów w mundurach i uzbrojonych. Służącego steroryzowano rewolwerem. Napastnicy rzucili się na posła Zdziechowskiego, który pod uderzeniami stracił przytomność, następnie pozostawili w pokoju bombę z gazem niezmiernie silnym i opuścili mieszkanie. Gdy służący ocucił posła Zdziechowskiego, wyrzucili razem znalezioną bombę, która już powodowała duszenie się. Następnie zaalarmowano przyjaciół, mianowicie pracującego w nocy posła Strońskiego, zawiadomiono policję i Komisarza Rządu i sprowadzono lekarza, gdyż pos. Zdziechowski jest silnie ranny w głowę. Lekarz zapewnia o godz. 3 i pół, że stan jego nie budzi obaw. O godz. 4 nad ranem przybył do mieszkania pos. Zdziechowskiego p. Komisarz Rządu gen. Składkowski.

Oto do czego prowadzi partyjne rozwydrzenie „sanatorów”, którzy rewolwer, pałkę i bombę podnieśli do godności argumentu w walce politycznej.

Energiczny komisarz m. Warszawy, który odwiedził posła Zdziechowskiego zaraz po dokonanym na niego napadzie, obecnie minister spraw wewnętrznych, powinien z tej wizyty wynieść przeświadczenie, że nie wolno dopuścić, by w Polsce w walce politycznej przyjęły się prawa pałki rewolweru. **M. P.**

Zbliżenie francusko-niemieckie a Polska.

PO ROZMOWIE W THOIRY. — STANOWISKO WYCZEKUJĄCE PRASY FRANCUSKIEJ. GŁOS POINCAREGO. — GDZIE POLSKA? — WOBEC DONIOSŁYCH WYPADKÓW.

Rozmowy francusko-niemieckie, rozpoczęte w Thoiry, prowadzone będą nadal. Jednomyślne pod tym względem uchwały rządów paryskiego i berlińskiego nie nasuwają żadnych wątpliwości. Oczywiście po czułościach genewskich przyszła pora na rozwagę i na obliczenia z ołówkiem w ręku korzyści, jakie może przynieść obu krajom projekt, zarysowany w Thoiry.

Wiadomo, że powstaniem bloku francusko-niemieckiego, opartego na silnych związkach kapitalistycznych, zaniepokoją Włochy i Anglja, która wyraźnie utrudnia założenie kontynentalnego kartelu stalowego. Mówi się nawet, że **skutkiem Thoiry nastąpi jeszcze silniejsze zbliżenie włosko-angielskie.**

Opozycja wewnętrzna we Francji ogranicza się do wysuwania zastrzeżeń i wątpliwości. Poza kilku pismami nacjonalistycznemi, prasa francuska nawołuje jedynie do ostrożności i do zwolnienia tempa pertraktacyj. — „Temps” pisze o konieczności zachowania w stanie nienaruszalnym „zasadniczych (?) postanowień” traktatu Wersalskiego i nawołuje, by „nie poświęcono dla zwodniczego układu gwarancyj i zabezpieczeń, które uzyskaliśmy wskutek zwycięstwa naszych żołnierzy i dzięki traktatowi”. Lecz wyraźnego przeciwstawienia się polityce p. Brianda w wpływowej prasie francuskiej niema.

Również p. Poincare, przemawiając w Bar-le-Duc, wystąpił jedynie bardzo stanowczo przeciw zamiarowi niemieckiemu zrzucenia z Niemiec odpowiedzialności za wywołanie wojny, lecz nie sprzeciwił się porozumieniu francusko-niemieckiemu, stawiając jeden warunek, by było ono zawarte „w ramach traktatów i naszych sojuszów”.

Aczkolwiek oświadczenie p. Poincarego jest dla nas bardzo cenne, jednak trzeba trzeźwo zdać sobie sprawę, że niebawem rozpoczną się konkretne już pertraktacje między Paryżem a Berlinem.

Wobec takiej sytuacji, **jakie jest stanowisko Polski? I wogóle gdzie jest Polska?** Czy na te wypadki jest przygotowana?

Niema chyba tak naiwnych w Polsce, którzyby nie widzieli, że polityka p. Stresemanna zmierza do zrealizowania na drodze dyplomatycznej tego, co nie dało się urzeczywistnić metodami wojowniczemi, a wogóle do przygotowania dyplomatycznych warunków, które ułatwiłyby atak w tej czy innej formie na Polskę. To, że chwilowo nie mówi się o Polsce, oraz, że na kilka lat wpuszczono Polskę do Rady Ligi potwierdza jedynie, że **polityka Niemiec jest metodyczną, choć stopniową,** oraz że konsekwentnie i umiejętnie zmierza do znanego celu.

A tymczasem **Polska przypatruje się zupełnie biernie tym posunięciom** i zupełnie obojętnie przysłuchuje się oświadczeniom p. Stresemanna, który zapowiada, że obejmie w Genewie **rolę obrońcy ludności niemieckiej Gdańska i Kłajpedy i że celem jego jest zjednoczenie „wszystkich ziem niemieckich”.**

Polska polityka zagraniczna, kierowana przez pp. Skrzyńskiego i Zaleskiego, zatraciła samodzielność myśli i czynu, zachowując się biernie wobec niezwykle doniosłych, a groźnych dla nas wypadków. Bo przecież Thoiry oznacza, udzielenie przez Niemcy pomocy gospodarczej wzamian za francuskie koncesje polityczne. W ten sam sposób stawiają Niemcy zagadnienie stosunków polsko-niemieckich. Thoiry może więc być nawet pod tym względem groźnym dla nas precedensem.

A nie widzimy, by sfery rządowe przeciw ewentualnemu stwarzaniu takiego właśnie dla nas precedensu stanowczo się zastrzegły. Prasa rządowa ciągle jeszcze upaja się „sukcesem” p. Zaleskiego **w Genewie, gdy tymczasem w Europie, lecz poza Genewą, szybko dojrzewają doniosłe wypadki bez nas, a nawet przeciw nam.**

Taka obojętność i słabość może się smutnie skończyć. **K. P.**

O uczczenie ś. p. Jana Kasprowicza.

ONORATE ALTISSIMO POETA!

Kiedy się Bogu podobało wielkiego ducha Jana Kasprowicza, pracą niezmierną bardzo utrudzonego, do siebie powołać, kiedy poeta największy w swej epoce odszedł, aby rozpocząć żywot nierównie wspanialszy, w nieśmiertelnem trwaniu dzieła swojego — my ze wszystkich krańców Polski przy trumnie Jego zebrani potęgą twórczego żywota Jego i pracy serca Jego na duchu podniesieni, postanowiliśmy uprosić Naród cały, aby zapamiętać raczył:

Że Jan Kasprowicz, syn ziemi, z bolesnego jej trudu urodzony, życie swoje całe przeczyste i bez skazy Ojczyźnie poświęcił, w żarliwej wierze w jej zmartwychwstanie, kładł jej fundamenty z granitowego swego słowa, że porywem wspaniałego ducha, mocą przeczystego serca i potęgą genjuszu, poezję polską napełnił wichrem i taką mocą, iż ją wywiódł na wyżyny, gdzie granicy Stwórca i natura i dał Narodowi takie hymny, że do najwspanialszych poezyj świata policzone być mogą i taką pełną serafickiej prostoty i miłości „Księgę Ubogich”, że nie dla zaszczytów trud swój pełnił, lecz pokornie i radośnie tak niezmordowanie, że śmierć dopiero pióro Mu z ręki wyjęła.

Nich się więc stanie wszystkim wiadomo, że umarł jeden z największych w Narodzie i że należy wszystko uczynić, aby pamięć o tej duszy promienistej na wieki zachować. Wszak nigdy on dla siebie niczego nie żądał. Wszak duszę utrudził i serce swoje spalił, aby Sobą nakarmić poezję. A to w nagrodę za to wszystko w wierszu pokornym i w swoim testamencie prosi o jedno: aby go położono w grobie w obliczu Tatr nad górskim potokiem, koło białego domku, w którym najcudowniejsze swoje napisał wiersze. Uczyńmy wszystko, aby spełnić tę prośbę wzruszającą i tak bardzo rzewną.

Trzeba jednak, aby ten dom zachować, aby w pobliżu tego grobu zawsze byli ci, których miłował, aby Ten, co całem sercem wierzył w duchów wiecznie, miał dookoła radosnych przyjaciół, braci swoich poetów, którzy tak jak on wiernie poezji polskiej służyć mają. Przeto my, którzyśmy znali jego tęsknoty i jego najgorętsze pragnienia, aby nie odmówiono jego prośbie tak bardzo pokornej, zwracamy się do Narodu całego o pomoc, abyśmy ją radośnie wypełnić mogli i aby ten grób na Harendzie świecił pokoleniom przyszłym wspanialszy, niż wspanialsze marmury.

Postanowiliśmy prosić wszystkich, którym droga jest pamięć tego olbrzyma poezji, aby pomogli nam kupić dom na Harendzie i stworzyć tam dom dla pisarzy polskich. Niech utrudzeni i wyczerpani odpoczną niekiedy tam, gdzie on sadził każde drzewko i miłował każdy kwiat. Niech nam pomogą ukochane Jego książki, zdobywane z trudem i zapamiętałością, nabyć i oddać do użytku publicznego. Niech nam wreszcie naród cały pomoże nad grobem jego wybudować skromną kaplicę i w ten sposób stworzyć wyspę poezji polskiej, na której wielki duch Kasprowicza pośród żywych zamieszka.

Onorate altissimo poeta. — Niech Go Naród wielbi. — Niech ze wszystkich krańców Polski przyjdą wszyscy z radosną ofiarą na tę Harendę w skromności swej śliczną, skąd się rozlega najpiękniejsza pieśń polska.

Prosimy wszystkie instytucje polskie, aby organizowały akademje na cześć poety, pisma zaś, by otwarły rubrykę składek na grób Kasprowicza i „Dom literacki Jego imienia”.

Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza: Juljusz Kaden-Bandrowski, Ferdynand Goetel, Stefan Góra, Tadeusz Grabowski, Kazimiera Iłłakowicz, Medart Kozłowski, Kornel Makuszyński, Tadeusz Malicki, Jan Gwalbert Pawlikowski, Stanisław Pigoń, Bronisław Romaniszyn, Eugenjusz Romer, Leopold Staff, Konstanty Starosolski, Karol Stryjeński, Zygmunt Wasilewski.

144 zamachy terorystyczne w Rosji.

Państwowy urząd polityczny w Moskwie przedstawił biuru politycznemu partji komunistycznej sprawozdanie z sytuacji w państwie. Sprawozdanie to stwierdza, że w ciągu pierwszych trzech tygodni września na terytorjum związku sowieckiego dokonano 144 zamachów na życie urzędników sowieckich lub członków partji komunistycznej. W 68 wypadkach zamachy te zakończyły się śmiercią ofiar, w ten sposób zginęło 97 osób, ponieważ w niektórych wypadkach ofiarą zamachu padało kilka osób.

Zamachowców ujęto w 26 wypadkach. W tej liczbie w 20 wypadkach nie stwierdzono należenia zamachowców do większej organizacji terorystycznej w trzech wypadkach stwierdzono istnienie ugrupowań terorystycznych, [illegible] też w trzech wypadkach istnienie kontaktu pomiędzy zamachowcami a [illegible].

W związku z zamachami aresztowano 897 osób, z których 47 brało bezpośredni udział w zamachach, inni zaś popierali zamachy lub ukrywali zamachowców u siebie.

W 57 wypadkach zastosowano wobec zamachowców lub współoskarżonych karę śmierci.

87 proc. ogólnej liczby zamachów terorystycznych dokonano na wsi przeciwko członkom sowietów wiejskich oraz korespondentów prasy sowieckiej. 93 proc. ujętych zamachowców nie należy do żadnej partji politycznej. 7 proc. należy do przeciw sowieckich partyj socjalistycznych.

Organizacje monarchistyczne, jak twierdzi sprawozdanie, nie uciekają się do teroru indywidualnego.

Największy zamach terorystyczny dokonany był we wrześniu r. b. w Bałcie, gdzie ofiarą wybuchu bomby, wrzuconej przez okno do gmachu sowieckiej szkoły politycznej padło 16 komunistów.

UKO
ANEMJA REKONWALESCENCJA OSŁABIENIE NERWY
NAJWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ HEMOGLOBINY
HEMATOGEN
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH
5400-2

ZYGZAKIEM.

Ustępującemu Rządowi.

A gdy odchodzisz, bywaj zdrów,
Pozbawion władzy ostrych kłów,
Lecz to bynajmniej, Rządzie, nie znaczy,
By od dziś w Polsce było inaczej.

A gdy odchodzisz, bywaj zdrów,
Inni na teki czynią łów,
Lecz mi tej prawdy nikt nie zaszczepi,
By odtąd w Polsce działo się lepiej.

Wśród polytycznych, zmiennych fal
Obca mi radość, obcy żal.
Lecz, nim skład Rządu nowy się złoży,
Boję się, aby nie było gorzej. Cw.

Stanisław Gruszczyński w operze katowickiej.

Występ znakomitego śpiewaka w roli Eleazara w „Żydówce" należy do najsilniejszych wrażeń artystycznych sezonu. Wątpię, czy jeszcze który z polskich śpiewaków może się poszczycić tak wydelikaconą modulacją wyrazu głosu, który brzmiał, jak spiżowe surmy, kiedy miotał przekleństwem i nienawiścią, dźwięczał jak eolskie harfy, kiedy się oddawał rozpamiętywaniu swej głębokiej miłości ojcowskiej, lub opisywał melodje po obszernej gamie pośrednich odcieni, kiedy się łamał w walce między obowiązkami gorliwego wyznawcy wiary swych przodków i płomiennem uczuciem ojcowskiem dla swej przybranej córki.

Dysponując tak bogatemi środkami wyrazu wokalnego, przykuł Gruszczyński uwagę słuchacza do swej roli, sprawił, że się zapomniało o stereotypowym szematyźmie opery Halevy'ego, o inwencji muzycznej (i scenicznej), będącej typowym przykładem dążenia do teatralno-operowych efektów i o wszystkiem, co nas dziś w „Żydówce" razi. Jakaż moc spoczywa w jego głosie, że zatarł to wszystko w starej, przechodzącej już zwolna do historji muzyki operze, a jej wypłowiałe barwy ożywił świeżemi tchnieniami swego scenicznego natchnienia.

Pp. Zamorska i Lewicka w rolach Racheli i Eudoksji wtórowały godnie wielkiemu gościowi; również pp. Mazanek, Stępniowski i Romanowski w rolach Mistrza, ks. Leopolda i Ruggiera dotrzymywali dzielnie pola wysokiemu poziomowi; p. Stępniowski zadziwiał lirycznymi walorami swego głosu, których dotychczas nie miał sposobności pokazać.

Wrażenie, wywołane świetną grą, wspaniałym śpiewem i starannem wykonaniem zatarło wspomnienie niedokładności I aktu (i to dość licznych).

Publiczność (teatr był szczelnie pełny) sprawiła gościowi owacyjne przyjęcie, zwłaszcza po IV akcie, który był istotnie koroną jego po królewsku ujętej roli, nie było końca oklaskom.

Feliks Sachse.

Premjera w teatrze sosnowieckim.

DAR PORANKA
komedja w 3 aktach G. Forzano.

Banalne powiedzenie: „pod błękitnem niebem Italji" nabiera świeżości barw i uroku prawdy, gdy zdarzy się taka, jak w ubiegły czwartek, okazja zasłuchania się w rzucające czar słowa komedji, w której zresztą niebo i słońce biorą bezpośredni udział. Cichy, upajający, pełen nietajonego wdzięku i złotych uśmiechów porażek w Apeninach na poważną rywalkę w Sosnowcu w osobie pani Senowskiej i mimo dość wyraźnie przez autora przeprowadzone historyczne wytłomaczenie źródła, z którego ma początek dar poranka, słuchacz i widz wytwarza sobie własny pogląd na tę przemiłą awanturkę miłosną hrabiego Karola de Flavi.

Starożytni Longobardowie — powiada Forzano — mieli obyczaj piękny i powiedzmy, pełen radosnej poezji życia. Oto w czasie upalnej nocy, w pierwszych chwilach westchnień najczulszych, gdy młody małżonek znalazł w swej ubóstwianej wszystkie wdzięki młodości, wówczas wdzięczność jego i hołd przejawiał się w tem, że u stóp białych i nieskalanych składał podarunki drogocenne. A że czas składania hołdu wypadał, oczywista, nad ranem, przeto stąd powstał dar poranka.

Gdyby dosłownie rozumieć dar poranka w sztuce Forzano, to darem tym byłoby końcowe oświadczenie hrabiego de Flavi, iż żeni się z Lucyną Bianchi. Byłoby to jednak prostem powtórzeniem obyczajów longobardzkich i pozbawieni byśmy subtelnego nastroju, który tak hojnie rozrzucony jest na przestrzeni trzech dyskretnie i słonecznie uśmiechniętych aktów. Forzano po raz pierwszy połączył usta kochanków o wczesnym świcie i to było istotnym darem poranka. Lucyna i Karol, składając sobie wzajemnie dary najśliczniejsze, byli posłuszni cichemu urokowi pierwszych promieni słońca po nocy nieprzespanej i pełnej przygód dziwnych i budzących niepokój w zakochanych sercach.

Forzano napisaniem „Daru poranka" przyznał się do tego, iż jest współziomkiem Nicodemiego, autora „Świtu, dnia i nocy". Nie ubliża mu to bynajmniej i nie zmniejsza wartości kunsztownie przeprowadzonej akcji, właściwie tylko z dwiema działającemi osobami.

W komedji swej Forzano się nie śmieje, ani cierpi, uśmiecha się tylko serdecznie, przyczem nie jest to uśmiech pod staroświeckim wąsem, lecz na gładko modnie wygolonej twarzy.

Dlatego też włoska wiochna, Lucyna, nie jest sobie wiejską gęsią, ale farmaceutką, przygotowującą się do egzaminów, a hrabia de Flavi nie jechał konno (choć był ubrany do konnej jazdy), ale samochodem. Rozmowa, ciągnąca się w ciągu prawie 3 całych aktów, między tymi dwoj ga jest interesująca, a djalog wycyzelowany skrupulatnie.

Pani Senowska, jak już wspomniałem, ma wdzięk poranka i w głosie rzewność dziewczęcą. Czasami liryzm ją ponosi i chwilami uderza w tony dramatyczne, ale że jednocześnie oczy się śmieją, więc nie ma większego nieporozumienia między artystką a tendencją autora. Urocza prostota, z jaką potraktowała swą rolę pani Senowska, umotywowała całkowicie niewielki okres czasu między pierwszem spojrzeniem zakochanych, a odpowiednio zrozumianym darem poranka.

Panu Kubińskiemu należy powinszować staranności w opracowaniu roli hrabiego. Artysta wyzyskał wszystkie środki, któremi rozporządza, aby podołać zadaniu, wymagającemu nietylko talentu i pracy, ale i warunków zewnętrznych, któreby utrzymywały widza w ciągłem mniemaniu, iż ma przed sobą mężczyznę, posiada jącego prócz młodości również i wdzięk, właściwy pewnym warstwom społecznym.

Pp. Mori, Jastrzębski, Zbyszkowski i inni dopełniali całości z powodzeniem.

K. Ć—rk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2
Sobota

Dziś Aniołów Stróżów.
Jutro Kandyda i Ewalda.
Wsch. słońca 5 36
Zach. „ 5 17

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Dziś — uroczyste przedstawienie dla uczczenia 25 letniej rocznicy śmierci Aleksandra Fredry „Zemsta za mur graniczny".

Niedziela popołudniu po cenach zniżonych „Oj mężczyźni, mężczyźni"

Niedziela wieczorem — „Dar poranka"

Poniedziałek — „Teresina i Napoleon" Występ operetki warszawskiej z L. Messal

Wtorek — „Teresina i Napoleon", Występ operetki warszawskiej z L. Messal

Teatr Sosnowiecki w Będzinie

Poniedziałek w sali „Corso" świetna komedja G. Forzano „Dar poranka"

Teatr Sosnowiecki w Dąbrowie.

W środę w sali „Kometa" — komedja G. Forzani „Dar poranka".

Dziś świetna komedja Fredry.

„Zemsta za mur graniczny."

Dzisiaj dyrekcja Teatru miejskiego w Sosnowcu uczci 25 lecie zgonu Aleksandra Fredry wystawieniem jego komedji „Zemsta za mur graniczny", w której rolę Cześnika kreuje dyr. Knake Zawadzki. Wysiłek Dyrekcji i zespołu, by oddać należną cześć Ojcu Komedji Polskiej nie pójdzie na marne i spotka się z uznaniem publiczności, spragnionej poważniejszego repertuaru.

Przedstawienie to urządzone dla uczczenia 25 rocznicy śmierci Fredry — poprzedzi przemówienie.

Lucyna Messal w Sosnowcu.

Lucyna Messal, znakomita gwiazda sceny polskiej wystąpi w d. 4 i 5 października (w poniedziałek i wtorek) na czele własnego zespołu w niezmiernie interesującej nowości z repertuaru Warszawy, w melodyjnej operetce Oscara Straussa: p. t. „Teresina i Napoleon". Rola Teresiny, w której artystka przez szereg wieczorów czarowała Warszawę, należy bezprzecznie do jej najlepszych kreacyj, w której zalety wokalne, wdzięk, oraz precyzja w interpretacji, stylowej bądźcobądź postaci Teresiny, dają możność ujawnienia całego bogactwa kunsztu aktorskiego. Partnerami artystki, będą artyści o ustalonej sławie, ulubieńcy Warszawy

W roli Markiza Lawalette, wystąpi benjaminek płci pięknej, t. zw. Polski Valentino, p. Bolesław Mierzejewski. Reprezentantem humoru w roli Ks. Burghese, będzie zawsze niezawodny Mieczysław Dowmunt. Dalszą obsadę dopełniają: p. Milewska, Jabłońska, Zbierzyński i inni. Chór męski i damski, zespół 26 osób — przyczem własna orkiestra, kostjumy oraz inne efekty. Całość pod kierunkiem znanego ze sprężystości artysty i dyr. Józefa Winiaszkiewicza. Kapelmistrz Stanisław Nawrot.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 4-ej, wieczorowych o g. 8.15. Abonament ważny na wszystkie przedstawienia.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Bagatela (vis a vis dworca) godz. 10—2. Kasa teatru czynna w dni przedstawień wiecz. od g. 5 popoł., zaś w dni przedstawień popołudniowych od godz. 3 popoł.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Syberja" (Carskie zbiry).
Sfinks: Sodoma i Gomora.
Momus: „Król szoferów".

Wiadomości diecezjalne.

Ks. Franciszek Marekwia, kapelan PP. Bernardynek w Wieluniu i prefekt tamtejszych szkół powszechnych, przeniesiony na stanowisko prefekta-wikarjusza w Wieruszowie.

Djakon Czesław Drożdż naznaczony na stanowisko kapelana PP. Bernardynek w Wieluniu i prefekta tamtejszych szkół powszechnych.

Ks. Stanisław Ogłaza, wikarjusz parafji Przystajnia, przeniesiony na takież stanowisko do Krzepic.

Ks. Stanisław Gołaszewski, wikarjusz par. Osjaków, przeniesiony na wikarjusza do Bogdanowa.

Ks. Józef Piekieliński, wikarjusz par. Boglanów, przeniesiony na takież stanowisko do Osjakowa.

Ks. Stefan Lipski, wikarjusz par. Brzeźnica, przeniesiony na takież stanowisko do Przystajni.

Ks. Michał Wróblewski, wikarjusz par. Krzepice, przeniesiony na takież stanowisko do Brzeźnicy.

Z Komisji statystycznej.

Komisja statystyczna do badania zmiany kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ustaliła, iż koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób wzrósł w miesiącu wrześniu w porównaniu do sierpnia o 3,52 proc. Na pod wyżkę kosztów utrzymania wpłynęło w głównej mierze podrożenie nabiału chleba i mięsa.

Podwyższenie opłat telefonicznych.

Z dniem wczorajszym podwyższone zostały o 25 proc. taryfy telefoniczne. Abonament miesięczny telefonu prywatnego wynosić będzie zam. 12 zł. — 15 zł.; abonament zbiorowy, który kosztował 15 zł. — 18,75 zł.; abonament publiczny zamiast dotychczasowych 21 zł. — zł. 26.25. Opłaty za założenie telefonu pozostały bez zmiany i wynoszą nadal zł. 250.

Rozwój ruchu autobusowego.

Województwo udzieliło pozwolenia na kursowanie autobusów: Bronisławowi Głowińskiemu z Miechowa, dwoma autobusami na linjach: Miechów — Kraków (41 klm.). Motce Borensteinowi z Kozienic, jednym autobusem pomiędzy miejscowościami: Kozienice — Głowaczów (18 klm.) i Kozienice — Radom (35 klm.) Janowi Łopatce z Opatowa jednym autobusem na linjach: Opatów — Ostrowiec. Hilerowi Grajpnerowi ze Szczekocin jednym autobusem na linjach: Szczekociny — Pilica — Zawiercie (50 klm.).

Po konferencji w sprawie płac metalowców.

Wczoraj podczas przerwy śniadaniowej w zakładach Fitznera i Gampera odbyło się zebranie sprawozdawcze, zwołane przez delegatów robotniczych pp. Kalisza i Nowaka. Delegaci zaznajomili robotników z wynikami konferencji, jaka odbyła się onegdaj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie regulacji płac w przemyśle hutniczo - metalowym. Zamiast żądanych 25 proc. podwyżki płac, przemysłowcy zgodzili się na 6 proc. podwyżkę od 1.9 rb. W sprawie wysuniętych żądań przez przedstawicieli Związku zawodowego metalowców o 5 proc. podwyżki od 1 października, przemysłowcy przyrzekli udzielić odpowiedzi do 15 b. m. Przebieg zebrania był burzliwy.

Sprawa pożyczek dla rzemieślników w Dąbrowie.

W związku z przyznaniem przez Rząd pewnego kredytu rzemieślnikom, Tow. rzemieślnicze w Dąbrowie wystąpiło o udzielenie miejscowemu rzemiosłu pożyczek, w wysokości 78 tysięcy zł. Obecnie otrzymano zawiadomienie, iż Bank Gospodarstwa krajowego przyznał Dąbrowie 15 tysięcy zł, czyli niespełna piątą część żądanego kredytu.

Wyjaśnienie.

W związku z zamieszczoną wczoraj wiadomością o zapowiedzianym przybyciu do Zagłębia chluby polskiego lotnictwa, kapitana B. Orlińskiego, wyjaśnić należy, iż kwestją zaproszenia głośnego lotnika załatwiał prezes Koła okręgowego L. O. P. P. dr. Butkiewicz z Sosnowca.

Z cechu piekarzy.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu cechu piekarzy, które odbyło się w Magistracie sosnowieckim zebrani zostali zawiadomieni, iż Bank Gospodarstwa krajowego z ogólnego kredytu 5 miljonów zł. dla rzemieślników całej Polski **przyznał dla rzemieślników Sosnowca 20 tys. zł.** Następnie omawiano sprawę założenia własnej gospody czeladniczej, przyczem wybrano w tym celu komisję organizacyjną, składającą się z 3 mistrzów piekarskich.

Po zrzeczeniu się przez p. Regielego mandatu starszego cechu, przeprowadzono wybory, przyczem starszym cechu wybrany został powtórnie p. Regieli, podstarszym — p. Szewczuk.

Z cechu rzeźników.

Na ostatniem posiedzeniu cechu rzeźników w Sosnowcu dano dyplom mistrza cechowego p. F. Łakomkowi. Na czeladników wyzwolono pp. Br. Lisa, B. Mońckiego, Wł. Horonia, St. Pawlika, J. Stępnia, St. Kołodziejskiego, F. Nowaka, J. Kukiełę, B. Krężla, M. Łuckosa i L. Kapuścika. Z racji wyzwoleń czeladnicy organizują uroczystość w kościele parafjalnym w Sosnowcu, gdzie odbędzie się na ich intencję jutro o godz. 9 rano msza św. Zbiórka przed nabożeństwem mistrzów cechowych i czeladzi jutro o godzinie 8 i pół rano w lokalu przy cechu przy ul. Kołłątaja.

Odpust w parafji Pogoń.

W parafji Pogoń w Sosnowcu przypada odpust M. B. Różańcowej. Z tą uroczystością połączone jest 40-godzinne nabożeństwo. Porządek nabożeństw: dzisiaj o godz. 5 rano wystawienie Najśw. Sakramentu i zaraz pierwsza msza; o 7 druga msza, a o 10 godz. trzecia msza.

W niedzielę: prymarja o 7 i pół: msza dla szkół o 9 i pół: suma o 11 i pół. Najśw. Sakrament, dla adoracji wiernych, wystawiony będzie przez całą sobotę i noc z soboty na niedzielę aż do 7-mej wieczorem w niedzielę. Zakończy się ta uroczystość nieszporami i uroczystą procesją o godz. 7- mej wiecz.

Tydzień Akademicki w Dąbrowie.

W środę, dnia 6 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w Magistracie dąbrowskiem organizacyjne zebranie osób zaproszonych celem urządzenia na terenie miasta „Tygodnia Akademickiego".

Tydzień Akademika w Będzinie.

W ubiegły czwartek odbyło się w Magistracie będzińskiem zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania na terenie miasta „Tygodnia Akademika".

Posiedzenie zagaił, p. Rubinlicht, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Zebrowskiego, na sekretarza p. Placka. Po omówieniu i wyjaśnieniu szeregu spraw, dotyczących urządzenia wspomnianej imprezy, wybrano komitet wykonawczy oraz trzy sekcje, mianowicie: loteryjną, zjednywania członków i propagandowo dochodową. Komitet wykonawczy stanowią: przewodniczący A. Michael, zastępca dyr. Blay, skarbnik R. Kamiński, sekretarz Z. Wyszyński.

Do sekcji loteryjnej weszli pp. przewodniczący dyr. Błażejewicz oraz członkowie: E. Rypp, dr. Walewska, Replińska, B. Misiorski, Wolński i W. Kłapcia.

Do sekcji zjednywania członków Tow. przyjaciół akademika powołano pp. przewodniczący adw. Forelle oraz członkowie: Brenerowa, Replińska, ks. Mach i Baer. Sekcję propagandowo-dochodową stanowią pp. przewodniczący dr. Ryder i członkowie: Kwiecień, inż. Kamiński, ppułk. Rarogiewicz, adw. Forelle.

Sekcje mają prawo kooptowania dowolnej ilości osób.

Pierwsze posiedzenie komitetu wykonawczego, łącznie z przewodniczącymi sekcyj, odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m.

Choroby zakaźne w powiecie.

W okresie od dn. 19 do 25 września r. b. stan chorób zakaźnych w powiecie Będzińskim przedstawiał się następująco: W Sosnowcu stwierdzono: 2 wypadki duru brzusznego, 15 wyp. szkarlatyny, 1 wyp. płonicy, 1 wyp. odry, 4 wyp. gruźlicy, 1 wyp. jaglicy. W Będzinie: 1 wyp. tyfusu brzusznego, 2 wyp. błonicy, 6 wyp. gruźlicy. W Dąbrowie: 1 wyp. tyfusu brzusznego, 1 wyp. płonicy. W Zawierciu: 3 wyp. tyfusu brzusznego, 2 wyp. szkarlatyny, 1 wyp. błonicy, 3 wyp. gruźlicy. Pozatem stwierdzono i tyfus brzuszny: 1 wyp: w Rokitnie szlacheckiem, 1 wyp. w Niwce, 1 wyp. w Pińczycach i 1 wyp. w Mrzygłodzie. Szkarlatynę 1 wyp. w Ząbkowicach, 1 wyp. we Włodowicach i 3 wyp. w Porębie.

Mieszkań w tym czasie odkażono 40.

A jednak płótna najtaniej kupić można u Mieszalskiego w Sosnowcu.

Zaliczanie aresztu.

Według dotychczasowego brzmienia artykułu 54 kodeksu karnego, sąd wyrokujący mógł zaliczyć areszt prewencyjny tylko przy skazaniu podsądnego na więzienie, zastępujące dom poprawy, na twierdzę, więzienie i areszt. Z tego wynikało, że przy skazaniu na ciężkie więzienie, areszt śledczy nie mógł być zaliczany. Obecnie kompetencję sądów w tej mierze, rozszerzono P. Prezydent Rzeczypospolitej, na mocy pełnomocnictw, uzyskanych od Sejmu, w dniu 2-im sierpnia, art. 54 w dotychczasowym zaliczenie aresztu może być przez sąd dokonane na poczet każdej kary pozbawienia wolności i kary grzywny.

W sprawie przepełnienia w autobusach.

Stwierdzono, że autobusy, służące do przewozu osób na drogach publicznych, bywają nadmiernie przepełnione.

Stan taki jest niewłaściwy, gdyż zagraża bezpieczeństwu ruchu i naraża podróżującą publiczność na niewygody.

Celem usunięcia tych niewłaściwości Województwo poleca starostwom dopilnować, by zewnątrz oraz wewnątrz autobusów na widocznych miejscach były umieszczone tabliczki, na których byłaby wyraźnie wyszczególniona największa dopuszczalna ilość miejsc w autobusie.

Organy policyjne w miejscach wyjazdu, i przyjazdu, oraz wszystkie posterunki policyjne, znajdujące się przy linjach komunikacyjnych, mają przypilnować przestrzegania tego nakazu.

Ofiara.

W dniu Imienin mojej najukochańszej Córki, ś. p. Anieli Świeżawskiej, składam 15 złotych dla najbiedniejszej uczenicy szk. im. Królowej Jadwigi. Matka.

Kradzież pościeli.

Z mieszkania Ziętka Jana, zamieszkałego w Preczowie gm. Łagisza nieznani sprawcy skradli pościel wartości 480 zł.

Wysokie zarobki fryzjerów.

W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd fryzjerów, na którym, między innemi, uskarżano się na stale zwiększający się zastój w tym zawodzie oraz nielegalną konkurencją. W sprawie tej nadesłano nam kilka listów, w których czytelnicy wyjaśniają, że zastój w zawodzie fryzjerskim jest naturalnym wynikiem wygórowanych opłat, pobieranych w zakładach fryzjerskich. Podczas gdy zarobki pracowników fizycznych i umysłowych wynoszą 40 — 60 proc. zarobków przedwojennych, opłaty za strzyżenie i golenie wynoszą 100 a nawet 200 proc. stawek przedwojennych, nic też dziwnego, że ludność omija zakłady fryzjerskie.

Odpowiednia zniżka opłat wpłynie dodatnio na zmniejszenie zastoju w zawodzie fryzjerskim — kończą swe uwagi czytelnicy i może cechy fryzjerów wezmą to pod rozwagę.

ś. † p.

Katarzyna z Myszkowskich Dorabiałowa

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 30 września 1926 roku, przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Betonowej Nr 19 na Piaskach, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października o godz. 3 i pół po południu do kościoła parafjalnego w Czeladzi, następnie na cmentarz miejscowy.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim smutku

5829 RODZINA.

Z posiedzenia Sejmiku będzińskiego.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie członków Sejmiku będzińskiego, poraz pierwszy pod przewodnictwem nowego przewodniczącego, starosty p. A. Remiszewskiego. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos p. starosta i w treściwem przemówieniu oświetlił rozwój pracy samorządowej na terenie powiatu, stwierdzając poważne rezultaty tejże, w związku z tem postawił wniosek o złożeniu poprzednikowi, p. A. Trzcińskiemu podziękowania za owocną i pełną poświęcenia pracę.

Wniosek powyższy jednogłośnie przyjęto.

Następnie sekretarz Sejmiku p. A. Latusek, odczytał sprawozdanie z działalności Sejmiku za okres od ostatniego posiedzenia. Dr. Ryder odczytał referat o rozwoju szpitalnictwa na terenie powiatu naszego, a inż. Nowakiewicz o wykonanych robotach drogowych i przeprowadzonych próbach smołowcowania drogi Będzin—Czeladź. Referent rolny p. Bacia mówił o wykonanych pracach rolnych, w zakresie podniesienia gospodarstw małorolnych, stanu inwentarza żywego, oraz rozwoju spółek mleczarskich.

Po przyjęciu sprawozdań powyższych, do zarządu powiatowej kasy oszczędności na miejsce osób ustępujących powołano pp. inż. Krupińskiego, Machajskiego i Trennera, a na zastępców weszli pp. Pogorzelski, Olszewski i Żak.

Z uwagi na zwiększające się stale obroty powiatowej kasy oszczędności, dochodzące obecnie do 2 miljonów zł. miesięcznie, uchwalono podwyższyć gwarancję kasy na rzecz Banku Polskiego o 200 tysięcy zł. Poza tem, uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę, w wysokości 71 tysięcy zł. na pokrycie niedoboru budżetowego w roku bieżącym, oraz pożyczkę, w wysokości 7 tys. zł. na przeprowadzenie meljoracji łąk w fermie Sejmiku w Wojkowicach Kościelnych.

Budżet dodatkowy na rok bieżący, w wysokości 377287 zł. przyjęto.

W sprawie projektowanego podziału powiatu na dwie jednostki administracyjne powzięto imienną uchwałę, wypowiadającą się przeciwko podziałowi powiatu. Wreszcie przyznano emeryturę długoletnim dróżnikom Sejmiku, J. Miszczykowi i J. Gajdzikowi, w wysokości 20 zł. miesięcznie dla każdego.

Wiadomości ze Śląska.

Niesłychane pretensje niemieckie.

W związku z planem odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Brzeziu nad Odrą w powiecie Rybnickim, rząd niemiecki przesłał do Rządu polskiego notę protestacyjną, zastrzegającą się przeciw budowie pomnika na gruntach w Brzeziu i twierdzącą, że grunta te aczkolwiek politycznie należą do Polski, to jednak według istniejących umów podlegają władzom miejskim Raciborza.

Zanim Rząd polski da wyczerpującą odpowiedź, powinniśmy całą sprawę rozpatrzyć i napewno dojdziemy do wniosku, że „spór" o grunt na którym ma stanąć pomnik Chrobrego, a właściwie ma być wmurowaną płaskorzeźba na t. zw. wieży Bismarka, jest tylko **zwykłą hecą polityczną, obliczoną na tani efekt.**

Sprawa z wieżą Bismarka i terenem, na którym ta wieża się wznosi, przedstawia się następująco:

Wieża Bismarka, wznosząca się na gruntach własności prywatnej miasta Raciborza, znajdujących się już po stronie polskiej, wybudowaną została w roku 1913 ze składek publicznych, zebranych u ludności miasta Raciborza i powiatu Raciborskiego. Ludność polska tego skrawka pow. Raciborskiego, który należy obecnie do Polski, była zmuszaną pod presją wójtów, nauczycieli i księży Niemców też składać swego czasu ofiary na ten pomnik.

Miasto Racibórz oprócz daru pieniężnego ofiarowało grunt pod pomnik. Komitet budowy pomnika oddał go przy odsłonięciu w opiekę miastu Racibórz. Grunt, na którym stoi wieża, jest publicznym parkiem nie ogrodzonym, w którym kto chce może przebywać i wychodzić również na wieżę, ponieważ **wieżą zupełnie się nie zajmuje miasto Racibórz.**

Przy podziale Górnego Śląska majątek ziemski gminy Raciborskiej, na którym znajduje się pomnik publiczny, przypadł Polsce. Nie pomogły różne zabiegi niemieckie. Brzezie przyłączono do Polski i dawny grunt dworski Raciborza został przyłączony do gminy Brzezie. Właścicielem prywatnym gruntów jest dalej m. Racibórz, lecz pomnik stojący na tym gruncie jest **własnością publiczności**, bo z publicznych składek został zbudowany i do publicznego użytku dalej służy.

A zatem protest miasta Raciborza jest tylko **demonstracją polityczną**, a wszelkie trudności czynione Polakom, w kierunku zamiany tej wieży na pomnik polski muszą być uważane jako szykany polityczne.

Posiedzenie Sejmu śląskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego, które otworzył marszałek Wolny o godz. 3.30 popołudniu, najważniejszą była sprawa zniesienia urzędów mieszkaniowych, które w dotkliwy sposób dały się we znaki ludności.

Projekt zmieniający ustawę o ochronie lokatorów referował pos. Janicki, który w dosadny sposób skrytykował dotychczasową ustawę o ochronie lokatorów i prosił Izbę o uchwalenie w trzeciem czytaniu projektu komisji. W dyskusji nad wnioskiem pos. Janickiego zabierał głos pos. Kempka. Wniosek komisji został uchwalony większością głosów.

Ponadto referował na plenum pos. Szuścik projekt o ustawie drogowej, który również został uchwalony.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar

Sobota 2 października „Król".

Niedziela 3 października 2 przedstawienia: popoł. g. 3.30 „Zaczarowane koło", wieczorem g. 7.30 opera „Hrabina".

Zapowiedzi teatralne.

W próbach wesoła farsa w 3 aktach Hoopwooda „Nasza żonusia" oraz w dziale operetkowym „Polska krew" operetka Oskara Hebdala

Udogodnienie dla publiczności.

Dla udogodnienia publiczności uczęszczającej do polskiego teatru w Katowicach z Sosnowca, Mysłowic, Szopienic i przyległych okolic dyrekcja teatru weszła w porozumienie z firmą autobusową z Mysłowic, która się podjęła wypuszczać 2 autobusy wieczorem. Po przedstawieniu będą one stały przed teatrem i kursować będą przez Szopienice do Sosnowca i Mysłowic.

Powrót p. wojewody Grażyńskiego.

Dzisiaj o godz. 8 rano powraca z Warszawy p. wojewoda Grażyński.

Podwyżka płac w przemyśle metalowym i hutniczym.

Onegdaj w godzinach wieczorowych obradowała w gmachu Sejmu śląskiego komisja arbitrażowa pojednawcza nad sprawą podwyżki płac w przemyśle metalowym i hutniczym. Obradom przewodniczył radca Nowakowski.

Po kilkugodzinnej bardzo ożywionej dyskusji komisja wydała następujące orzeczenie:

a) **Robotnicy w hutach żelaznych otrzymają 4 procentową podwyżkę** w stosunku do wrześniowych płac.

b) **Robotnicy w hutach cynkowych otrzymają 6 procentową podwyżkę** w stosunku do wrześniowych płac.

Do pięciu dni mają wyrazić związki pracodawców i pracobiorców swoją zgodę na powyższe orzeczenie.

Ze sp. ak. „Hohenlohego"

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Sp. akc. „Hohenlohego". W zebraniu wziął udział marszałek Sejmu śląskiego Wolny. Czysty zysk „Hohenlohego" za rok 1925-26 wynosi 1.200 tysięcy złotych.

Oszczercza robota.

Za parę dni ma rozpocząć się sensacyjny proces przeciwko członkom „Volksbundu", oskarżonym o szpiegostwo. Jednym z ważniejszych świadków w tym procesie jest p. Kazimierz Pielawski z Królewskiej Huty. Jak się dowiadujemy, „Volksbund" rozpoczął niecną robotę oszczerczą w stosunku do p. Pielawskiego i przez ludzi specjalnie opłacanych (przez jednego z hakatystów, znanego senatora) s t a r a s i ę zdyskredytować p. Pielawskiego w opinji publicznej przez rozsiewanie o nim nieprawdziwych i niezgodnych z faktami wieści. Ponadto oszczercy opłacani przez „Volksbund" donoszą również nieprawdziwe wiadomości do władz sądowych, ażeby zmniejszyć wagę zeznań p. Pielawskiego w czasie procesu.

Nie wątpimy, że miarodajne sfery odpowiednio zareagują na tę kampanję oszczerczą płatnych agitatorów niemieckich.

Włamanie do „Kooprolnej" w Katowicach

Wczorajszej nocy nieznani złoczyńcy włamali się do biur firmy „Kooprolna" w Katowicach przy ul. Mickiewicza i rozbili kasę ogniotrwałą, w której na szczęście nie znaleźli spodziewanej większej sumy gotówki.

Złoczyńcy dostali się do biur „Kooprolnej" przez piwnicę, do której weszli przez niezamknięte okienko od ulicy, a następnie wybili dziurę w podłodze i przez tę dziurę dostali się z piwnicy do lokalu biurowego.

Nieprawdziwa wiadomość.

Prasa warszawska podała wiadomość, że zakłady cynkowe Hohenlohego w Welnowcu starają się o pożyczkę amerykańską i że rokowania w tej mierze są na pomyślnej drodze. Jak stwierdziliśmy, wiadomość ta jest z gruntu fałszywą, ponieważ zakłady Hohenlohego nie ubiegają się o pożyczkę, choćby i z tego powodu, że pożyczki nie potrzebują.

Z sali sądowej.

Skazanie komunisty.

1 października r. b. sekcja karna sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie: Wojewódzki i Jankiewicz, rozpatrywała sprawę 22-letniego Wiktora Golisa, oskarżonego o należenie do Związku młodzieży komunistycznej.

Oskarżał prokurator Jewniewicz, bronił z urzędu mec. Paradistal. Powołano dwuch świadków: kom. Al. Gajewskiego i Józefa Cabaja.

Golis uczęszczał do szkoły partyjnej; w lecie 1924 r. wstąpił do koła komunistycznego renardowskiego, gdzie niebawem został przewodniczącym; brał udział w zebraniach partyjnych pod Niwką i przez dłuższy czas ukrywał się po spelunkach, dopóki nie wpadł w ręce policji. Postawiony pod sąd, zbiegł z sali sądowej, jednak po pewnym czasie został ponownie schwytany. Na rozprawie do winy się nie przyznał, używając zwykłych kruczków i wykrętów.

Został skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Kronika Zawiercia.

Przedstawienie amatorskie.

Związek Zawodowy Pracowników przemysłu i handlu w Zawierciu w dniu dzisiejszym, w sali kina „Stella“ daje przedstawienia amatorskie, grając sztukę Grzymały — Siedleckiego p. t. „Sublokatorka“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Całkowity dochód z przedstawienia jest przeznaczony na pomoc dla bezrobotnych. Mamy nadzieję, że społeczeństwo miejscowe, tak blisko stykające się ze skutkami bezrobocia, poprze akcję związku, podjętą dla tak żywotnych celów.

O afiszach i plakatach w Zawierciu.

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewna dbałość i zainteresowanie, jakiemi władze miejscowe darzą zewnętrzny wygląd miasta.

Jest jednak szczegół w tej dziedzinie zaniedbany całkowicie.

Pominąć tutaj musimy wygląd afiszów i smak z jakim zostają wykonywane. To rzecz miejscowych zakładów graficznych, które zaiste, nie zadają sobie trudu konkurowania o poziom estetyczny swej produkcji. Duża część afiszów jest również wykonana ręcznie i tutaj oczywiście spotykamy się z wielce rozległą skalą talentów malarskich. Ale interesuje nas system rozklejania na mieście.

Tam, gdzie miasto posiada swoje słupy reklamowe, oddaje je w dzierżawę — i oczywista dzierżawca ma prawo kleić plakaty tylko na słupach, za co pobiera pewne wynagrodzenie.

W Zawierciu jest inaczej. Każdy ma prawo kleić co chce i gdzie chce, nie licząc się z niczem.

Skutki tej metody są oczywista opłakane. Mamy szereg domów szpeconych stale na różny sposób, afisze stare nie są zrywane, nowe nie zawsze klejone na stare, często obok, a rezultat taki, że pół frontowej ściany przyzwoitego domu przypomina śmietnik w trzeciorzędnej drukarni.

Oczywista rozklejanie afiszów, tam gdzie komu wygodnie, częstokroć stoi w sprzeczności z potrzebami ruchu ulicznego. Gdzie ruch ten jest żywy a przejście wąskie tam są ulubione punkty rozklejania afiszów, jak się to dzieje na obu przejazdach kolejowych.

Zaradzić temu bardzo łatwo.

Minimalnym kosztem Magistrat sporządzić może i na mieście wywiesić dziesięć drewnianych tablic reklamowych.

Rozklejać będzie jedynie dzierżawca tablic, przyczem opłaty za dzierżawę w krótkim czasie pokryją wydatek na tablice, nadal stanowiąc czysty dochód Magistratu.

Kronika Olkuska.

Nowa straż pożarna.

We wsi gminnej Kidów założona została nowa Straż ochotnicza pożarna, na czele której stanęli poważniejsi gospodarze z p. Szotą, członkiem Wydziału powiatowego. — Będzie to trzydziesta dziewiąta Straż ochotnicza w powiecie.

Kolaudacja szkoły.

W dniu 30 września br. odbyła się kolaudacja nowo wybudowanego przez Sejmik olkuski gmachu Szkoły rolniczej w Tryciążu, przy udziale przedstawiciela Ministerjum rolnictwa oraz Urzędu wojewódzkiego. Z ramienia Sejmiku był obecny architekt powiatowy, p. Kuźniarski.

Zatwierdzenie budżetu.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego zatwierdzono dodatkowy budżet m. Olkusza na rok bieżący, wynoszący w dochodach i wydatkach zł. 203.928.59 oraz zatwierdzono sprawozdanie z wykonania budżetu miejskiego za rok ubiegły.

Przeciw szkarlatynie.

Sejmik olkuski zakupił większą ilość szczepionki przeciw szkarlatynie. Szczepienie rozpoczęto już wśród młodzieży szkół powszechnych w Olkuszu. Stan zdrowotny wśród młodzieży szkolnej jest zadawalniający.

Opóźnienie pociągu.

Pociąg t. zw. sezonowy z Sosnowca do Sędziszowa, który został przedłużony aż do odwołania, w ostatnich czasach stale się opóźnia. Nicby w tem nie było przykrego, [illegible] pociągiem tym przyjeżdżali zwykli pasażerowie, ale właśnie począwszy od Strzemieszyc, korzysta z niego młodzież szkolna, udająca się do szkół olkuskich. Jak wiadomo, lekcje w szkołach rozpoczynają się o godzinie 8-ej rano, a tymczasem pociąg, zamiast o godz. 7 min. 40, często przychodzi po godz. 8-ej. Stacje wysyłające pociąg... a zwłaszcza st. Sosnowiec, winny zwrócić na ten fakt specjalną uwagę.

Głosy publiczne.

W IMIĘ PRAWDY.

Otrzymujemy następujące pismo:

W Nr. 258 „Polonji“ pojawił się artykuł w którym m. in. poruszono sprawę ofiar dobrowolnych parafjan na pomalowanie kościoła, nie sprawdziwszy u źródła istotnego stanu rzeczy. Na domiar złego, prawie wszystkie wymienione w „Polonji“ pozycje ofiar są nieścisłe. Pominąwszy sprawę szacunku, jaki się mi należy dla mego stanowiska, muszę sprostować pozatem, że zebrane sumy zawdzięczam nietylko Ks. Wikaremu, ale też Panom Nadsztygarom Ostrowskiemu i Kocybie, p. Głuzińskiego, a także Księżom Morakowi, Rzadkowskiemu i Drożdżowi, za którą to pomoc należy się im podziękowanie. Nie wspomniano również o nader wydatnej pomocy Grodzieckiego Towarzystwa którego Zarząd złożył 200 zł., a urzędnicy 307 zł., pozatem zaś Grodz. Towarzystwo wypożyczyło materjał na rusztowanie, o czem wszyscy wiedzieli. Również miło mi zaznaczyć, że nietylko robotnicy i gospodarze, ale wszyscy — a więc inteligencja miejscowa, w szczególności pracownicy Grodzieckiego Tow. kopalni „Marja“, oraz Cementowni chętnie pospieszyli ze swemi ofiarami na kościół, a już pracownicy Grodz. Tow. stale pamiętają o potrzebach kościoła. Możnaby przypomnieć pomoc, jaką wraz z Zarządem okazali podczas misyj, prowadzonych przez O.O. Kapucynów na wiosnę. To też wszystkim ofiarodawcom składam „Bóg zapłać“.

Ponieważ w tym samym czasie, jak „Polonja“ ogłaszała swój artykuł, ja w kościele ogłaszałem ofiary i wydatki na pomalowanie świątyni, chcąc sprostować nieścisłe, a przez „Polonję“ opublikowane cyfry, powtarzam jeszcze raz listę ofiar i wydatków na pomalowanie i restaurację kościoła. A więc złożyli:

Robotnicy kop. węgla „Solvay“	**343.25 zł.**
Robotnicy kop. węgla Grodz. Tow.	**363.64 „**
Pracownicy kop. „Solvay“ i Cement.	**184.00 „**
Robotnicy kamien. „Kijowa“	**33.00 „**
Zarząd Grodz. Tow. i pracownicy	**507.00 „**
Robotnicy Cementowni	**86.34 „**
Wieś Gródków	**55.10 „**
Wieś Psary	**70.20 „**
Wieś Grodziec	**450.55 „**
Razem	**2093.08 zł.**

Z kwoty powyższej wydano na: pomalowanie kościoła i odnowienie starożytnej figury Chrystusa 1603 zł., naprawę okien kościelnych 50 zł., roboty murarskie i oczyszczenie dachówki 66.75 zł., przełożenie dachu nad zakrystją i kaplicą 175 zł., naprawę muru i pobielenie wejścia na chór 30 zł., postawienie rusztowania 82 zł., za przewiezienie wapna, cementu i wody 21 zł., różne 6.31 zł. Razem wydano 2031.06 zł.

Ks. W. Grzeliński.
proboszcz Grodziecki.

P. S. Zaznaczamy, że „Polonja“ już po otrzymaniu przez nas listu ks. proboszcza Grzelińskiego, podała we wczorajszym numerze dokładne cyfry ofiar, złożonych na restaurację kościoła.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O wymiarze i poborze podatku wojskowego.

Ostatnio weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, zmieniające częściowo dotychczasowe przepisy o wymiarze i poborze podatku wojskowego, obowiązującego **od bieżącego roku podatkowego.**

W myśl nowych przepisów celem zwolnienia od podatku, należy przedstawić władzom skarbowym zaświadczenie P. K. U. o odbyciu w odnośnym roku podatkowym ćwiczeń lub służby wojskowej wzgl., zaświadczenia władzy politycznej lub samorządowej o niezdolności do pracy fizycznej i umysłowej, lub zaświadczenia tychże władz o utrzymaniu podatku kosztem samorządu gminnego albo dobroczynności publicznej.

Podatek zasadniczy wojskowy **opłacają tylko ci płatnicy, którzy nie podlegają państwowemu podatkowi dochodowemu.** Stawki te wynoszą dla przeniesionych do rezerwy 10 zł., dla pospolitego ruszenia z bronią 20 zł., dla pospolitego ruszenia bez broni 15 zł., dla niezdolnych do służby wojskowej 10 zł. rocznie.

Natomiast płatnicy podatku dochodowego opłacają, prócz powyższych stawek jeszcze podatek wojskowy w formie dodatku do państwowego podatku dochodowego, mianowicie: rezerwa 10 proc., pospolite ruszenie bez broni 15 proc., niezdolni 10 proc. stawki podatku dochodowego na odnośny rok podatkowy.

Dla osób, od których państwowy podatek dochodowy pobiera się w drodze potrącenia z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, z wyjątkiem jednak pracowników państwowych, podstawa wymiaru dodatkowego podatku wojskowego ustalona będzie według wykazu potrąceń, względnie list płac, przedstawionych przez służbodawców władzom podatkowym.

Dla pracowników państwowych będą miarodajne dane, zakomunikowane przez odnośną władzę władzom skarbowym.

Osoby, które uchyliły się od obowiązku stawiennictwa we właściwym terminie, muszą po ustaleniu ich stosunku wojskowego opłacić jednorazowo podatek wojskowy **za wszystkie lata wstecz** od roku bezpośrednio następującego po roku w którym dana osoba ukończyła lat 21.

Władze administracyjne I-ej instancji przesyłać będą corocznie, najdalej do 1 kwietnia — w r. b. do 30 września — urzędom skarbowym, względnie izbom skarbowym, wykazy osób, podlegających podatkowi wojskowemu, na podstawie listy poborowej roku ubiegłego przyczem ewent. zmiany należy niezwłocznie komunikować odnośnej władzy skarbowej.

Nakazy płatnicze rozesłane będą do dnia 1 października każdego roku podatkowego zaś termin płatności przypada na dzień 1 listopada, wzgl. w ciągu 30 dni po dniu doręczenia nakazu. W tym samym czasokresie można wnosić odwołania do izby skarbowej od wymiaru podatku, co jednak nie uwalnia od obowiązku uiszczenia podatku.

Kronika gospodarcza.

RYNEK GWOŹDZI I DRUTU. W ostatnich dniach dało się zauważyć w tej branży pewne ożywienie. Do Warszawy przybyli kupcy prowincjonalni, ażeby zapełnić swe składy na sezon jesienny i zimowy, zwłaszcza, że obawiają się zwyżki cen w związku z podwyżką cen węgla. Ze względu na bardzo poważną poprawę wypłacalności wśród kupców — udzielają hurtownicy rozległego kredytu. Kupcy warszawscy i łódzcy biorą towar częściowo nawet za gotówkę. Kresy natomiast i prowincja kryją należność przeważnie wekslami. Ruch w fabrykach również znacznie się ożywił. Otrzymały one przedewszystkiem zamówienia rządowe na druty telegraficzne, następnie zamówienia na gwoździe ze strony kooperatyw budowlanych i prywatnych przedsiębiorców budowlanych a potem zamówienia od wielkich hurtowników. Surowiec, potrzebny do produkcji znajduje się w kraju w dostatecznych ilościach i otrzymywany jest na kredyt. Fabryki sprzedają towar częściowo wyłącznie za gotówkę, stałym natomiast odbiorcom udzielają następujących warunków: 40 — 50 proc. gotówka, reszta na weksle do trzech miesięcy. Przy tranzakcjach czysto gotówkowych wynosi rabat 15 — 20 proc. Zagranicę narazie nie eksportujemy, ponieważ konkurencja jest zbyt silna. W ostatnich dniach otrzymali jednak nasi przemysłowcy liczne zapytania z krajów bałtyckich i bliskiego Wschodu.

USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH. W „Dzienniku ustaw R. P.“ z dnia 30 września r. b. Nr. 98 poz. 570 ogłoszono ustawę z dnia 1 lipca r. b. o opłatach stemplowych. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r., jednakże w wykonaniu rezolucji sejmowej niektóre opłaty stemplowe zostaną przystosowane do norm ustawowych już przed dniem 1. stycznia 1927 r.

Z giełdy warszawskiej

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 1-10.

AKCJE.

Bank Handlowy 3.50—3.60. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.85. Bank Polski 82.00—83.50 Cerata 0.52. Spiess 2.50—2.65, Czersk 0.55 Częstocice 1.80. Cukier 2.70—2.85, Łazy 0.14—0.15. Wysoka 2.90. Drzewo 0.30, Węgiel 67.00—69.00. Zieleniewski 12.50, Żyrardów 12.25—12.50, Lombard 3.25, Polska Nafta 0.45, Nobel 2.45, Cegielski 17.00—17.50, Fitzner 2.75, Lilpop 0.87—0.90, Modrzejów 3.90—4.00, Nerblin 1.15, Ostrowiecki 7.05—7.20, Parowozy 0.32—0.31 Rudzki 1.24—1.26. Starachowice 1.98—1.96 Ursus 1.50, Zawiercie 18.75, Borkowski 1.40

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.98.
Nowy Jork 9.00.
Londyn 43.77.
Paryż 25.65—25.55
Wiedeń 127.40.
Praga 26.72.
Włochy 34.00.
Belgja 21.60.
Szwajcarja 174.37 i pół
Sztokholm 241.35.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

Poznanska giełda zbożowa.

z dnia 1-10 1926 r.

Żyto 33.75—34.75.
Pszenica 42.75—45.75.
Jęczmień zwykły 25.00—27.00.
Jęczmień browarowy 30.00—32
Owies 25.50—27.00.
Otręby pszenne 22.00.
Otręby żytnie 20.25—21.25.
Mąka żytnia 70 proc. 51.50.
Mąka żytnia 65 proc. 58.00.
Mąka pszenna 65 proc. 68.00—71.00.
Ziemniaki jadalne 6.20—6.60.
Ziemniaki fabryczne 5.10—5.30.
Groch Wiktorja 65.00—80.00.
Rzepak 64.00—67.00.
Gorczyca 60.00—80.00.
Usposobienie spokojne.

Camera obscura.

Otrzymaliśmy odpis następującego „okólnika do wszystkich urzędników i pracowników“, wystosowanego przez dyrekcję Hut Gieschego, Spółki akcyjnej w Trzebini:

„**Okólnik do wszystkich urzędników i pracowników.** Zarząd Naczelny kładzie nacisk na to, aby żaden z naszych PP. Urzędników i Pracowników nie zajmował się polityką, czy to w słowie, czy to w czynie. Przekroczenie tego zarządzenia będzie uważane jako ciężkie przewinienie służbowe, pociągające za sobą wszelkie skutki. Prosimy przyjęcie do wiadomości potwierdzić na załączonym arkuszu.

Trzebinia, dnia 20 września 1926 r.

Dyrekcja: Dr. Kwieciński mp.“

Oto, co się nazywa nie mieć poczucia śmieszności.

Wycieczka na tereny robót Ulen et CO.

W dniach 11, 12 i 13 października r. b. Związek miast polskich organizuje wielką wycieczkę do tych miast polskich, w których prowadzone są roboty publiczne przez Ulen et Co. W wycieczce pierwotnie mieli wziąć udział jedynie przedstawiciele miast polskich, jednak ostatecznie ramy wycieczki rozszerzone przez zaproszenie do udziału w niej przedstawicieli Ministerjum, Banku Gospodarstwa krajowego i prasy. Udział w wycieczce weźmie przeszło 100 osób.



Ciesz się gosposiu, ciesz się, ciesz.
Bo gdy cię brud bielizny gniewa.
To do sklepiku zaraz spiesz
Gdzie cię ucieszy proszek „Mewa"

I.
Gosposiu cudów idzie wiek,
Co zmartwień twoich widmo płoszy.
Bielizna będzie niby śnieg,
Choć płacisz tylko kilka groszy.

Gosposiu miła! Cudów cud,
Mówimy ci to całkiem szczerze,
Że nie potrzebny już twój trud.
Bo — Mewa — sama pięknie pierze.

2.
Proszku naszego wiele cnót
Chór dobrych gospoś wciąż opiewa
Lecz oprócz proszku mówi lud
Równie jest świetne mydło: Mewa.

Z całej Polski.

Z UNIWERSYTETU JEGIELLOŃSKIEGO.

Jak donosi nasz korespondent z Krakowa, dziekan wydziału Prawa i Administracji Un. Jagiellońskiego prof. Stanisław Estreicher wyjątkowo przedłużył termin zapisów studentów na wydziale prawnym do dnia 8 października. Podajemy tą wiadomość jako uzupełnienie zamieszczonej w numerze wczorajszym notatki o oświadczeniu rektora Un. Jag., że wpisy na Uniwersytet krakowski zostaną zamknięte z dn. 30 b. m.

NADUŻYCIA W WOJSKU.

Komisja korpusu kontrolerów wojskowych z płk. Garsińskim na czele kończy badania szeregu nadużyć, dokonywanych od dłuższego czasu we Lwowie w kilku działach administracji wojskowej. Dochodzenie dotyczące malwersacji w korpusie kadetów zostały już ukończone. Stwierdzono, iż komendant korpusu major Mizinski sprzeniewierzył kwoty, wpływające z opłat wnoszonych przez rodziców za wychowańców szkoły, przyczem sumy te przenoszą 10 tys. zł.

ŻYDOWSKA LOŻA MASOŃSKA W ŁODZI

W Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia loży żydowskiej. Mistrzem loży jest prezes „Widzewskiej Manufaktury" p. Oskar Kon, jego zastępcą senator Brande. Lokal loży mieści się w pałacu Goldfederów, przy ulicy Piotrkowskiej 79.

POSEŁ DZIDUCH I — DOLARY

W Kraśniku zwołany został przez posła Dziducha ze stronnictwa chłopskiego wiec. Na wiecu doszło do wielkiej awantury w chwili, gdy jeden z opozycjonistów stojący w pobliżu przemawiającego posła zapytał go, co zrobił z dolarami, przywiezionemi z kwest amerykańskich. W odpowiedzi poseł Dziduch uderzył pytającego w twarz, co spowodowało ogólne zamieszanie i zawieszenie wiecu.

ZAMACH MORDERCZY RUSKIEGO ZAKONNIKA.

Ogromne wrażenie w Tarnopolu wywarła wiadomość o zamachu morderczym, jaki dnia 25 b.m. usiłował popełnić zakonnik O. Paweł w klasztorze Sztundystów, w miejscowości Zarwanica, w województwie Tarnopolskiem. Krytycznego dnia z nieznanych narazie powodów O. Paweł strzelił dwukrotnie do przeora Jana Demeszczuka, raniąc go. Następnie na widok rannego, zbiegł przerażony w lasy. Na skutek pościgu policji, został ujęty 28 b. m. w lasach pod Podhajcami i w ciągu dnia odstawiony do więzienia sądowego w Brzeżanach. Narazie bliższych szczegółów brak, jednak sam fakt, że zamach został popełniony przez księdza, wywołuje liczne komentarze wśród społeczeństwa tarnopolskiego.

Odbudowa Wawelu wstrzymana.

Kierownictwo odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu wstrzymuje w dniach najbliższych wszelkie roboty restauracyjne, a to wskutek zupełnego braku kredytów. Na miesiąc wrzesień Ministerjum robót publicznych wyasygnowało ostatnią ratę w wysokości 40 tysięcy złotych z ogólnej sumy pół miljona złotych, przeznaczonych w roku bieżącym na odnowienie Wawelu. Wspomniana rata nie wystarcza na opłacenie robocizny. Zarząd odbudowy Zamku wypowiedział pracę ostatnim kilkudziesięciu kamieniarzom, zatrudnionym przy wykonywaniu ornamentacyj kamiennych. Reszta robotników, zajętych przy odbudowie Wawelu będzie zwolniona w najbliższych dniach. Kierownik robót restauracyjnych rektor Szyszko Bogusz wraz z inżynierem Mozerem interwenjowali w kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej o asygnowanie kredytów jeszcze w roku bieżącym. Zabiegi te jednakże nie odniosły skutku.

Z Wystawy ogrodniczej w Poznaniu.

ILOŚĆ ZWIEDZAJĄCYCH. — OGRODNICTWO OZDOBNE. — OGRÓD DLA WŁOŚCIAN W MINIATURZE. — CMENTARZ PARKOWY. — PROPAGANDOWY POKAZ JEDWABNICTWA.

Dnia 3 b. m. zakończy się zorganizowana w Poznaniu Wystawa Ogrodnicza. Zwiedziło ją około 150 tysięcy osób z pośród których większość stanowiła przeważnie młodzież szkolnej, nauczycielstwa włościan i t. d.

Główny dział nader okazale reprezentuje ogrodnictwo ozdobne. Pełno tu kwieciników, w jednym z nich znalazło pomieszczenie przepyszna kolekcja 100 odmian dalij o bogatej gamie barw.

Referat ogrodnictwa wielkopolskiej Izby rolniczej urządził wzorowy ogród dla włościan w miniaturze. Ogród podzielony jest na trzy części: ozdobny, warzywny i sad. Od drogi głównej przy parkanie posadzone są krzewy ozdobne, a po prawej stronie domu umieszczone są grządki z róż, dalej altana, za którą są krzewy i drzewa ozdobne. Za domem umieszczone są rabatki z georginjami, za któremi ciągnie się ogród warzywny, podzielony na 6 części dla stosowania płodozmianu. Warzywnik jest zaopatrzony w inspekta dla wyhodowania wczesnych roślin. Za szpalerem malin i porzeczek rozciąga się sad, obsiany łubinem. Pamiętano także o pszczołach i o miejscu na kompost dla nawozu.

Nowością nie spotykaną zwykle na wystawach ogrodniczych, jest wzorowy cmentarz parkowy, założony według nowoczesnych wymogów. Jest on obrazem pomników dzisiejszych, idących w kierunku wyeliminowania momentu bezplanowego szeregowania grobów, a ujęcia ich w pewną jednolitą linję i formę. Odnosi się to nietylko do samego kształtu grobów, ale również do zharmonizowania dekoracyj grobów oraz nagrobków. W ten sposób osiąga się przez umiejętne wyzyskanie konfiguracji i otoczenia cmentarza maksimum wyglądu estetycznego.

Cmentarz jest dziełem zbiorowem artystów rzeźbiarzy, architektów ogrodnictwa, plastyków i ogrodników. Spodziewać się należy, że Wystawa Ogrodnicza cmentarzem tym przyczyni się do zmiany na lepsze w stosunkach obecnie panujących w polskiem cmentarnictwie, szczególnie na wsi.

Jedną z przyciągających atrakcyj Wystawy Ogrodniczej jest wystawa „Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej" z Milanówka pod Warszawą. Nosi ona charakter propagandowy. Stacja skolekcjonowała szereg eksponatów z dziedziny jedwabnictwa, które przedstawiają różne fazy hodowli jedwabników, rodzaje oprzędów (kokonów), choroby jedwabników, rodzaje jajeczek i sposób przerobu surowca na nici i pończochy jedwabne.

Celem stacji jest stworzenie ośrodka racjonalnej hodowli jedwabników, skąd jedwabnictwo mogłoby się rozpowszechnić po całym kraju. Wieloletnie badania doświadczenie wykazały, że jedwabnictwo posiada u nas wszelkie warunki naturalne do rozwoju pomyślnego. Dotąd nie posiadamy dwuch niezbędnych warunków do hodowli jedwabników, mianowicie nie jest u nas dostatecznie rozpowszechnione drzewo morwowe, liście którego stanowią pożywienie dla gąsiennic jedwabnika i brak jest zrozumienia i uświadomienia o sposobie hodowania jedwabnika i korzyściach stąd wypływających dla samego hodowcy i kraju.

Dotychczasowe rezultaty osiągnięte w roku bieżącym z około 100 hodowli, przeprowadzonych w różnych okolicach Polski, pozwalają przypuszczać, że jedwabnictwo w Polsce będzie mogło osiągnąć pożądany stopień rozwoju i stanowić poważne bogactwo kraju i jego mieszkańców. Nie od rzeczy będzie przypomnieć słowa Sienkiewicza, kiedy zachęcał do rozpowszechnienia jedwabnictwa w Polsce: „Kto sadzi jedno drzewo morwowe, ten rzuca garść złota do kufra skarbu".

Ze świata.

OFIARY WĘŻÓW I TYGRYSÓW.

Według urzędowych danych władz Indji wschodnich, w ciągu 1925 r. padło tam ofiarą ukąszenia przez węże jadowite 19.808 osób. Zwierzęta drapieżne zabiły w tym samym czasie w Hindostanie 1.974 osób. Z tej liczby 974 osoby były zabite i pożarte przez tygrysy.

UWIĘZIENIE DWUCH BISKUPÓW W MEKSYKU.

„Secolo" donosi z Meksyku, że w Puebli aresztowano dwu meksykańskich biskupów katolickich. Policja dowiedziawszy się, że w wielu miejscowościach odbywają się tajne zebrania katolickie, przedsięwzięła rewizję, w czasie której aresztowano wymienionych dwu biskupów: msgr. Diaza, biskupa z Tobosco i msgr. Floresa z Tamaulipas. Aresztowanych po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu.

TRUPY Z WOJNY DOTYCHCZAS NIEPOGRZEBANE.

Jakolwiek osiem lat upłynęło już od czasu ukończenia wojny światowej, na polach Flandrji znajdują się jeszcze dotychczas niepogrzebane ciała żołnierskie. Przed kilku dniami na południu od Ypern, u stóp wzgórza, zwanego z angielska „Sixty Hill", znaleziono w dawnych okopach 134 trupy żołnierskie. Trupy pokryte były cienką warstwą ziemi. Widocznie eksplodował w tem miejscu pocisk armatni i przysypał żołnierzy warstwą piachu. Z resztek mundurów rozpoznano, iż były to ciała 122 Anglików i 12 Francuzów. Znalezione trupy żołnierskie pochowano na cmentarzu angielskim w Oostaveerne, Francuzów zaś pogrzebano w Saint-Charles-Potyze. Niektórzy żołnierze mieli jeszcze dobrze zachowane legitymacje. Należeli oni wszyscy do oddziału saperskiego, który podkopywał się pod niemieckie pozycje.

BAKCYL TYFUSU WYGRZEBANY.

Gwałtowna epidemja tyfusu, szerząca się w Hannowerze, zaniepokoiła sfery lekarskie. Jakim sposobem mogła nastąpić taka gromadna infekcja, zwłaszcza, iż niewykroczono nigdzie przeciw higjenie i zarówno w wodzie, jak i pożywieniu nie wykryto zarazków albo dziurawienie gum z powodu nieuniknionych choroby? Źródło zarazy zostałoby więc niewykryte, gdyby nie lekarz miejski, dr. Fryderyk Vogel, który postawił tezę, że bakcyl tyfusowy został wygrzebany z ziemi podczas robót kanalizacyjnych. Istotnie w wilgotnej ziemi, wydobytej przy przekopywaniu kanałów miejskich, znaleziono bakcyla tyfusowego. Dalsze badania ustaliły, iż rów kanalizacyjny biegł przez dawny cmentarz, na którym chowano zmarłych przed 200 laty. Ciała rozleciały się w proch, ale bakcyle nie umarły, lecz wydobyte na wierzch, stały się plagą ludności. Odkrycie dra Vogla ma doniosłe znaczenie dla higjeny miast.

NADZORCĘ
szachmistrza drogowego przyjmę. Znajomość ziemnych nawierzchni, wałowania, rozbiwki. Solidna praktyka konieczna. Oferenci nie fatygować się. Ząbkowice, Bucowa Szosy, Osobiscie. 5523-2

Książki szkolne
używane zamienia na nowe.
Zeszyty, bruljony i bloki.
Skrzypce szkolne po 19 zł. tylko
w Księgarni „POLONJA"
Sosnowiec, Hale „Rozwoju".
Tel. 5-36. 5816-2

Hotel Koehlera
w Mysłowicach.
Codziennie dancing
od g. 7 wiecz. do 3 w nocy.
DOBRA KUCHNIA
WYBORNE TRUNKI
POLECA
5822 WŁAŚCICIEL.

MYDŁO i ARTYKUŁY DO PRANIA,
PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE
najlepiej kupuje się
w Fabrycznym Składzie
T-wa „Siła", Sosnowiec, Kościelna
5603-1 Hale „Rozwoju".

W dniach 2-14 października
Wielka sprzedaż mydeł toaletowych
po cenach zniżonych do 20%
w SKŁADZIE FABRYCZNYM
T-wa „SIŁA"
SOSNOWIEC, UL. KOŚCIELNA
„HALE ROZWOJU". 5700-3



MAGAZYN MEBLI „ŚLĄSK"

Sprzedaż mebli wszelkiego rodzaju oraz mebli wyściełanych. Największy wybór mebli kompletnych i pojedyńczych oraz :: wyprawa dla nowożeńców. ::

Rzetelna obsługa! Oglądanie bez przymusu kupna!!!

SZELENC & SPAŁEK

ROZDZIEŃ — SZOPIENICE, ul Rawy Nr. 4. —— Tel 27.

5492-1

Choroby wszelkiego rodzaju

leczy skutecznie i prędko prądem faradycznym i przez radję.

Podziękowania za wyleczenie są do przeglądu.

Godz. przyjęć: do południa od godz 8—12 lpopołudniu od godz. 2 — 6. W niedzielę tylko od g. 8—12 do poł.

TOMASZ SANTURA

Mysłowice, G. Śl. ul. Piaskowa 48

5744-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Olbrzymi wybór najnowszych żurnali mód po cenach zniżonych poleca Józef Hlawaki Sosnowiec 3-go Maja 24 5084-6

Sprzedam 2 i pół morgi placu w Pogoni w całości lub na kawałki, wiadomość Sosnowiec, Górnicza 14, Pietranek. 5738-2

Kupię fortepian używany do nauk. Pisemnie podać cenę. Chodorowski Grodziec, Będziński. 5770-1

Sprzedam warsztat mechaniczny z kompletnem urządzeniem i napędem elektrycznym, Dąbrowa, Kamienna 5. 5773-2

Za gotówkę i na raty W. Grajcar, Sosnowiec, Modrzejowska 15 tel. 6-56, poleca wielki wybór okryć damskich i towary bławatne. Uwaga! Dział okryć przeniesiony na I-sze piętro sąsiedniego domu. Firma nasza była pierwsza, która dawała i daje nadal na raty. 5793-1

Kupię plac w Sosnowcu do 4.000 łokci kwadratowych. Oferty składać Zawiercie Adm. Kurjera Zachodniego pod „Plac". 5802-3

Okazyjnie sprzedam fortepian krótki, czarny, Sosnowiec, Sucha 44, Zaliński 5828

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Przyjmę na mieszkanie panienkę od zaraz. Sosnowiec, Prosta nr. 10, II p. 5812

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Praktykant biurowy potrzebny. Zgłoszenia Adm. Kurjera Zach 1-21. 5826

Poszukuje się młodego urzędnika, piszącego biegle na maszynie ze znajomością stenografji i buchalterji. Zgłoszenia piśmienne pod skrytka pocztowa 90 w Dąbrowie Górniczej. 5726-2

Poszukuję się buchaltera ze znajomością przemysłu metalowego korespondencji polskiej i znajomości języka niemieckiego. Oferty z podaniem warunków i dotychczasowej pracy składać do filji Kurjera Zachodniego pod „Przemysł" w Zawierciu. 5803-1

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Szofer z ukończoną szkołą szoferską poszukuje posady na auto ciężarowe. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje filja Kurjera Zachodniego Grodziec. 5771-1

Szofer zdolny, inteligentny z dłuższą praktyką w warsztatach samochodowych, z dobremi poleceniami obejmie posadę. Zgłoszenia do administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec, pod „F. B". 5825

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 4956

Stenografji wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 5590-30

Szkoła Rysunków i Malarstwa Towarzystwa Artystyczno Literackiego w Sosnowcu. Zapisy codziennie od 10 r. — do 1 w kancelarji Gimn. Z. Sosnowiec, Deblińska 1. Kurs rysunku dekoracyjnego. 57.5 1

Szkoła Pisania na Maszynach oraz Biuro Prób H. Lewkowicza, Będzin-Saczewskiego 29, tel. 3-47, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim Wydaje świadectwa z ukończenia nauki. 5805-1

Frebłowski komplet przyjmuje dzieci od 4 lat, zapisy od 1 do 3. Zakład gimnastyczny A. Duszyńskiej Sosnowiec, Małachowskiego 4. 5823

Udzielam lekcji muzyki zaawansowanym. Sosnowiec, 3 Maja 13, I p. 5818-3

Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"	Od poniedziałku dn. 27 września 1926 r. i dni następne Wielkie epokowe arcydzieło wytwórni „FOX-FILM" w New Jorku **„SYBERJA"** (CARSKIE ZBIRY) Monumentalny dramat w 8 aktach.	Nadprogram: Przewyborna 2-u aktowa komedja „F O X A"

5492

1-0851

Piątek 1, sobota 2 i niedziela 3 X.

na placu we własnym namiocie

przy ulicy NOWOKOŚCIELNEJ w SOSNOWCU

GOŚCINNE WYSTĘPY ARTYSTY HYPNOTYZERA

z zagranicy z wielkim zasobem tajemnic egipskich i tybetańskich.

WIECZÓR HYPNOTYZMU I SPIRYTYZMU

pod kierownictwem znanego prof. Hypnotyzera

SĘMBULERUSA

ze współudziałem p. KLARY.

P. Klara pod wpływem siły Hypnotyzmu unosić się będzie w powietrzu.

Dekoracja, orkiestra, światło elektryczne własne. Początek o godzinie 8 wieczór.

Sobota i niedziela o godz. 2 pop. przedstawienie dla młodzieży i dzieci do lat 60.

Ceny zniżone od 50 gr. do 1.50.

5720-2

LOSY

do 1-ej klasy 14-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są już do nabycia ☛ w największej i najszczęśliwszej Kolekturze

Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego, Sp. Akc.

Telefon Nr. 24-38. KATOWICE, SW. JANA 16 P.K.O. konto Nr. 304,761.

Główna wygrana zł. 500.000

pozatem wygrane po zł 300,000, 200,000, 100,000, 50,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000 i t. d. na ogólną sumę 12,160,000.

Loterja ta jest najlepszą na świecie, ponieważ posiada wszystkiego 80,000 losów, na które w 5-ciu klasach pada 40,000 wygranych i jedna Premja, a zatem co drugi los wygrywa.

Cena losów: 1/4 losu 10 zł. 1/2 losu 20 zł. 1/1 losu 40 zł.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej kolekturze padają największe wygrane. **U nas nikt przegrać nie może!** W bieżącej loterji padły u nas następujące wygrane:

dnia 11 8 10 000 zł. na Nr 52 122, dnia 19 8. 3,000 zł. na Nr. 32,354, dnia 20 8 1,000. zł. na Nr 53 499, dnia 26 8 1 000 zł. na Nr. 41,814, dnia 28.8. 5 000 zł na Nr. 37,809, dnia 29 2,000 zł na Nr. 43,714, dnia 4 9. 3 000 zł na Nr. 53,477.

W zeszłej Loterji padły u nas wygrane 50.000 zł. na Nr 26 104 i zł. 80 000 na Nr 15 054 prócz tego cały szereg innych większych wygranych, a więc, kto wygrać chce niech spieszy do nas po szczęśliwe losy. 5491-1

Różne.
10 groszy za wyraz.

Ponieważ sprawa kupna futra została przez firmę Izaak Frommer ugodowo załatwiona przeto przepraszam, jeżeli czemkolwiek obraziłem podczas sprzeczki wskutek uniesienia Klijent. 5827

Oddam na własność dziewczynkę niechrzczoną Maczki, wieś Cieśle 314, Wąbel Józefa. 5813

Zwracam honor pannie Jadwidze Skwarczyńskiej. M. S. 5811

Zginął piesek półroczny doberman, maści bronzowej z długim ogonem i czerwoną tasiemką na szyi. Ktoby go zatrzymał, proszę o zawiadomienie Sosnowiec, ul. Barbary nr. 11, za wynagrodzeniem. 5821-2

(W tem miejscu wyciąć i przysłać nam niezwłocznie.)

Karta zamówień

Do najszczęśliwszej kolektury Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutn. S. A. KATOWICE, ul. Św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej

___ losów ćwiartek po zł. 10.—

___ losów połówek po zł. 20.—

___ losów całych po zł. 40,—

Należność za zamówione losy wpłacam na konto P.K.O Nr. 304761 lub proszę mi przysłać za zaliczką.

Imię i nazwisko: ___

Dokładny adres: ___

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Czarnecki Zygmunt zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 5772-2

Kuflicki Edmund zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej i książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Będzin 5774-2

Unieważniam zgubioną książkę wojskową na nazwisko Cudok Emil, Katowice ul Górnicza 17. 5782-1

Samuel Fryd zamieszkały w Będzinie, zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Puławy. 5804-2

Stanisław Krzowski zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Katowice. 5710-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 .
Za tekstem . . . . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
. . . . (do 80 .) 25 .
. . . . (do 100 .) 30 .

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 19-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".